Zanim powstał plac Szczepański (XIII–XVIII w.)

Plac Szczepański w Krakowie liczy 200 lat z niewielkim naddatkiem. Gdyby ograniczyć się do przedstawienia tylko jego dziejów, powstałaby monografia jednego z kilku XIX-wiecznych placów, jakie założono w obrębie Plant w rezultacie przedsięwzięć modernizacyjnych podejmowanych w Starym Mieście od końca czasów nowożytnych. I może nie byłby w tym towarzystwie najważniejszy, skoro za sąsiadów w tak dobranym gronie ma place Wszystkich Świętych, św. Marii Magdaleny i Świętego Ducha. Tyle, że jest wśród nich najstarszy i (po Rynku Głównym) największy w obrębie Plant.

Wszystkie cztery wymienione miejsca nazwy wzięły od kościołów, które wyburzono, by zrobić miejsce dla nowych przestrzeni miejskich. W przypadku placu Szczepańskiego interesują nas dzieje tego miejsca przed zburzeniem kościoła św. Szczepana. Są one znacznie dłuższe niż dzieje samego placu – o co najmniej pięć i pół stulecia.

Kościół jest przedmiotem kilku opracowań w niniejszym tomie (m.in. artykuł Magdaleny Goras), nie trzeba więc poświęcać mu uwagi ponad niezbędną potrzebę, jaką jest objaśnienie związków między świątynią a otoczeniem. Tym bardziej, że była ona przedmiotem większej liczby opracowań[1]. Piśmiennictwo odnoszące się do otoczenia kościoła nie jest zbyt obfite, co dziwi, jako że jest to miejsce w Krakowie nie najmniej ważne. Nie powstało żadne opracowanie monograficzne, a wzmianki w publikacjach są nieliczne. Z prac fachowych na uwagę zasługuje kilkustronicowa notka w publikacji Stanisława Tomkowicza o krakowskich ulicach (1926)[2] i pośmiertnie wydany w wersji książkowej (1939–1947) artykuł Adama Chmiela o najstarszym widoku placu[3], a z bedekerów m.in. przewodniki Michała Rożka (np. z lat 1997 i 2006)[4]. Zastanawia brak jakiejkolwiek wzmianki o placu i związanych z nim budynkach w podstawowej lekturze o Starym Krakowie (tak nazywamy obszar w obrębie Plant), jakim jest dzieło Franciszka Kleina, jednego z najznakomitszych znawców miasta i jego wielkiego admiratora, wydane w 1916 roku[5].

Materiał archiwalny, do którego sięgano, ogranicza się w zasadzie do źródeł publikowanych. Z innych historycznych materiałów tekstowych korzystano sporadycznie, bowiem kwerenda w źródłach nieogłoszonych drukiem przekroczyłaby zakres przyjęty dla niniejszej publikacji. Wyjątek został uczyniony dla nieopublikowanych opracowań studialnych (1977, 1980), wykonywanych na zlecenie służb konserwatorskich[6]. W rezultacie artykuł ma charakter publikacji przeglądowej, nieroszczącej sobie pretensji do ostatecznych ustaleń. Prace

[1] Estreicherówna M.: *Wykaz zniesionych kościołów, kaplic, klasztorów w Krakowie*. „Kalendarz Katolicki Krakowski w Roku Pańskim 1889" 1888, s. 112; Rożek M.: *Nieistniejący kościół św. Szczepana w Krakowie*. „Biuletyn Historii Sztuki" 1974, t. 36, z. 3, s. 215–226; idem: *Nieistniejące kościoły Krakowa*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" 1983, t. 33, s. 101–104; Goras M.: *Zaginione gotyckie kościoły Krakowa*. Kraków 2003, s. 50–58; Paszenda J.: *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII w.* T. 3. Kraków 2006, s. 237–242; Zabielska A.: *Architektura i sztuka zburzonego kościoła Świętego Szczepana w Krakowie*. Kraków 2011.

[2] Tomkowicz S.: *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów*. Biblioteka Krakowska, nr 63–64. Kraków 1926, s. 98–99, 105–107.

[3] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*. Biblioteka Krakowska, nr 100. Kraków 1939–1947. Plac Szczepański w Krakowie przed stu laty, s. 185–192.

[4] Rożek M.: *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*. Warszawa–Kraków 1997, s. 112–118; idem: *Nietypowy przewodnik po Krakowie. Silva rerum*. Kraków 2006, s. 189–191.

[5] Klein F.: *Stary Kraków*. „Rocznik Krakowski" 1916, t. 17.

[6] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12 w Krakowie" [zabudowa między placem Szczepańskim i ulicami św. Tomasza, Sławkowską oraz Szczepańską]. Kraków 1977, Miejskie Biuro Projektów (dalej cyt. MBP) w Krakowie; Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6 w Krakowie" [zabudowa między placem Szczepańskim i ulicami św. Tomasza, Sławkowską, św. Marka oraz Reformacką]. T. 1–3. Kraków 1980, MBP w Krakowie; Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18 w Krakowie [zabudowa między placem Szczepańskim i ulicami Jagiellońską oraz Szewską]. T. 1–3. Kraków 1980, MBP w Krakowie. Wszystkie opracowania są przechowywane w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

nad ewentualną syntezą dopiero się rozpoczynają, a niniejszy tekst jest jedynie próbą zebrania dostępnych informacji i zarysowania problematyki. Poszukiwania archiwalne powinny być przedmiotem osobnego przedsięwzięcia; należy podkreślić ich rolę w przyszłych badaniach, gdyż do tej pory źródła historyczne studiowano jedynie wybiórczo i powierzchownie.

Przed powstaniem miasta lokacyjnego

Najstarsze warstwy osadnicze są domeną badań archeologicznych. Obszerne sprawozdanie z podziemnej eksploracji znajdzie Czytelnik w osobnym opracowaniu zamieszczonym w niniejszym tomie (artykuł Elżbiety Dubis), jednak tytułem wprowadzenia należy podać podstawowe choćby informacje. Badania przeprowadzone przez Kazimierza Radwańskiego w latach 1963–1965 wykazały, że przed założeniem miasta i budową kościoła św. Szczepana w miejscu obecnego placu znajdował się cmentarz, później osada[7]. Pochówki wiązane są z obszerną nekropolą, funkcjonującą od drugiej połowy X wieku do połowy następnego stulecia na obszarze późniejszego Rynku Głównego i w jego okolicach[8], zaś relikty osadnictwa z osiedlem istniejącym tu przed założeniem świątyni[9].

Średniowiecze

W kształtowaniu placu Szczepańskiego zasadniczą rolę odegrały dwa rewolucyjne przełomy – powstanie układu miejskiego w czasach lokacji, który ustalił zasadnicze linie urbanistyczne, stanowiące szkielet, na jakim rozwijała się zabudowa, oraz urządzenie przestrzeni publicznej na początku XIX wieku. Pierwszy z nich był ważniejszy. Po całkowitym zniesieniu dotychczasowej zabudowy – o dość swobodnym układzie i stopniowo narastającej – wytyczono na splantowanej (przynajmniej z grubsza) powierzchni, według geometrycznych zasad, miejsce pod nową zabudowę, wznoszoną w inny sposób i bez wątpienia przez nowo sprowadzonych mieszkańców. Krótko i dobitnie informuje o tym wzmianka w roczniku kapituły krakowskiej pod datą 1257: „Cracoviensis civitas iuri Theutonico traditur et situs fori per advocatos et domorum et curiarum immutatur" (miasto krakowskie zostaje poddane prawu niemieckiemu, a położenie rynku, domów i dworzyszcz zostaje przez wójtów zmienione)[10]. Na temat przekształceń w skali całego miasta powiedziano już wiele, zainteresowanego Czytelnika możemy odesłać do odpowiednich publikacji[11], odciążając tym samym tekst od nadmiernej liczby informacji, niemniej potrzebne jest najkrótsze chociaż repetytorium.

Rejon przyszłego placu Szczepańskiego znalazł się na obszarze lokacyjnym o niezaburzonym wprawdzie, regularnym układzie (z wyjątkiem bezpośredniego otoczenia kościoła św. Szczepana, o czym niżej), lecz już na jego peryferiach, tuż obok miejsca, gdzie teoretyczna symetria musiała ustąpić pola deformacjom wynikającym z lokalnych warunków, o których będzie mowa za chwilę. Ulice wychodzące z Rynku Głównego – Sławkowska i Szczepańska – stanowiły miejsca, a raczej linie odniesienia, według których konstruowano bloki (zespoły) zabudowy w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła św. Szczepana (ryc. 1). Żaden z nich nie spełnia kryteriów bloku regularnego, za jaki przyjmuje się kwadrat o boku nieco ponad 84 m (czyli 144 łokcie według miar staropolskich, jeżeli przyjąć, że łokieć równa się 0,586 m)[12]. Na północ od kościoła wytyczono blok będący sumą bloku typowego i połówki bloku, na wschód od niego blok o jednym boku skośnym, na południe blok zbliżony najbardziej do typowego, ale też nieco od niego się różniący. Wszystkie były w zamierzeniu zespołami zabudowy mieszkalnej i jako takie zostały urządzone. Warto zatrzymać się chwilę nad teoretycznymi ich podziałami na parcele. Ułatwi to rozważania nad posesjami rzeczywistymi, które w dużym stopniu decydują o rozwoju zabudowy w mieście, a granice między nimi są jednymi z najtrwalszych elementów przestrzennego ukształtowania miast historycznych.

[7] Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*. Kraków 1975, s. 214–215.

[8] Głowa W.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na Rynku Głównym w Krakowie.* „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2010, z. 28, cz. 1, s. 129–144, zwł. 144. Red. nauk. E. Firlet.

[9] Buśko C., Głowa W.: *Osada przedlokacyjna na Rynku krakowskim.* „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2010, z. 28, cz. 1, s. 145–152.

[10] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. Monumenta Poloniae Historica, Series nova, t. 5. Kraków 1978, s. 86. Przekład polski w: Wyrozumski J.: *Dzieje Krakowa. T. 1. Kraków do schyłku wieków średnich*. Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki. Kraków 1992, s. 160. Interpretacja: Wyrozumski J.: Lokacja czy lokacje Krakowa na prawie niemieckim. W: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta.* Red. J. Wyrozumski. Biblioteka Krakowska, nr 150. Kraków 2007, s. 138–148.

[11] Grabski W.: *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*. „Biuletyn Krakowski" 1961, t. 3, s. 80–110; Jamroz S.: *Układ przestrzenny miasta Krakowa przed i po lokacji 1257 roku*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1967, t. 12, z. 1, s. 17–49; Wyrozumski J.: *Dzieje Krakowa. T. 1*…, s. 147–174; idem: Lokacja czy lokacje Krakowa…, s. 120–138; Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*. Cz. 1. Kraków 2004, s. 28–37, 86–122; Buśko C., Głowa W.: *Osada przedlokacyjna*…, s. 150–152; Krasnowolski B.: Lokacje na prawie niemieckim a układy urbanistyczne i architektura Krakowa w wiekach XIII i XIV. W: *Urbs celeberrima. Księga z okazji jubileuszu 750-lecia lokacji Krakowa*. Red. A. Grzybkowski, T. Grzybkowska, Z. Żygulski jun. Kraków 2008, s. 29–33.

[12] Wymiar ustalony na podstawie zapisu źródłowego o wielkości działki lokacyjnej: 36 na 72 łokcie, zob. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*. Cz. 1–3. Wyd. F. Piekosiński. Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia, t. 7. Kraków 1882, nr 277. O blokach lokacyjnych: Grabski W.: *Wybrane zagadnienia*…, s. 94–99; Krasnowolski B.: Lokacje i rozwój Krakowa, Kazimierza i Okołu. Problematyka rozwiązań urbanistycznych. W: *Kraków. Nowe studia*…, s. 362–363.



Ryc. 1. Analiza lokacyjnego rozmierzenia urbanistycznego w rejonie dzisiejszego placu Szczepańskiego. Liczbą 6 oznaczona zabudowa między placem Szczepańskim i ulicami św. Tomasza, Sławkowską, św. Marka oraz Reformacką, liczbą 12 – zabudowa między placem Szczepańskim i ulicami św. Tomasza, Sławkowską oraz Szczepańską, liczbą 18 – zabudowa między placem Szczepańskim i ulicami Jagiellońską oraz Szewską. Kratką zaznaczone domy murowane istniejące na przełomie XIV i XV w. Oprac. Maria Filipowicz i Danuta Czapczyńska. W: Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18 w Krakowie". T. 2. Kraków 1980, rys. 12, Miejskie Biuro Projektów, mps w archiwum WUOZ w Krakowie; reprod. Tomasz Kalarus

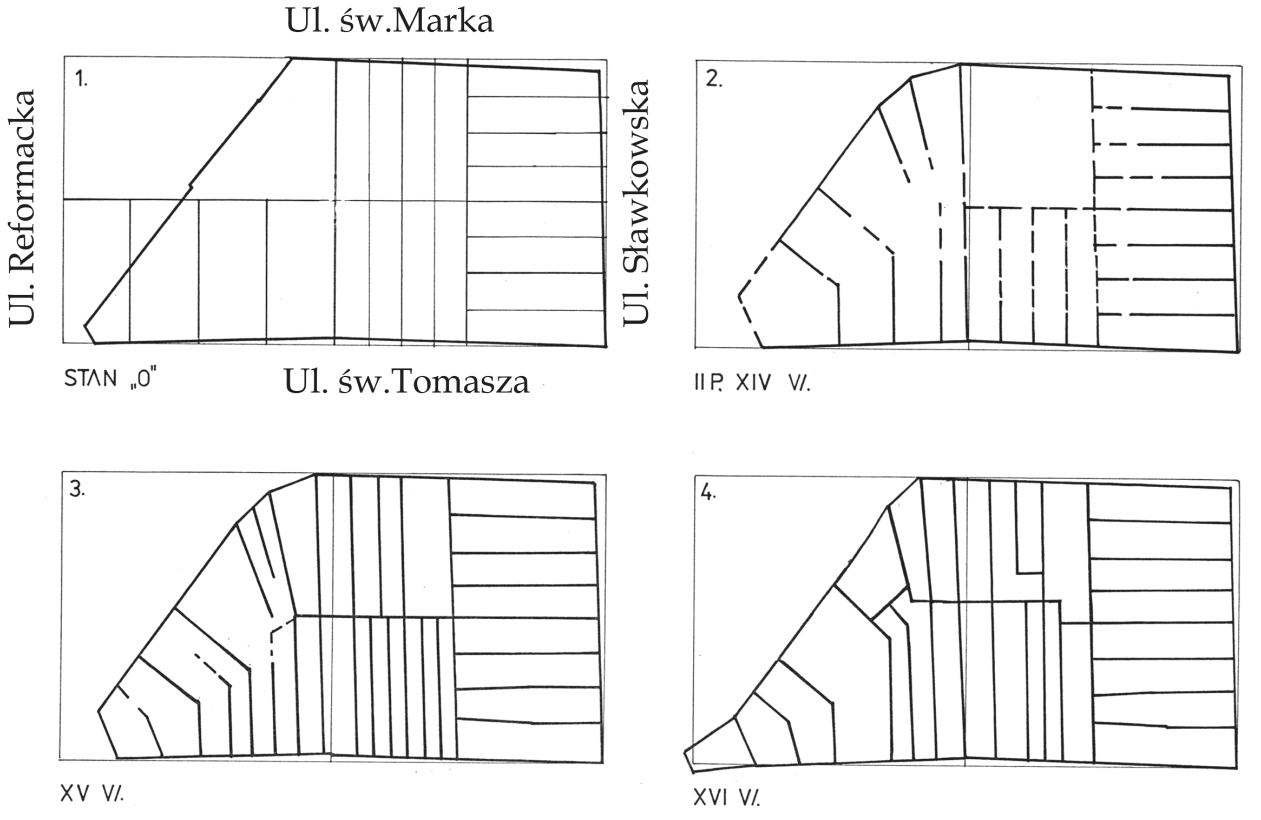
Zgodnie z ogólniejszymi zasadami, typowy krakowski średniowieczny blok zabudowy mieszkalnej powinien mieć w chwili wytyczania układu urbanistycznego osiem takiej samej wielkości posesji, z których cztery miały zwracać się ku jednej ulicy, cztery zaś ku drugiej, biegnącej po przeciwnej stronie zespołu. Zatem blok położony na wschód od kościoła św. Szczepana winien mieć cztery posesje zwrócone ku ulicy Sławkowskiej, cztery zaś ku kościołowi. O tym, że taka konstrukcja jest możliwa, przekonuje przykład (który wydaje się analogiczny), jaki można wskazać po przeciwnej stronie Rynku Głównego, gdzie ulica Floriańska stała się miejscem odniesienia dla wszystkich działek w bloku przylegającym do niej od wschodu (pozostałe kierują się ku Szpitalnej).

Jednak w opisywanym przypadku ta modelowa konfiguracja została zmodyfikowana i dwie pierwsze posesje, teoretyczne związane z ulicą Sławkowską, zostały skierowane frontami ku Szczepańskiej, zaś działki w drugiej połowie boku wyznaczono tak, by jedne kierowały się ku ulicy Szczepańskiej, drugie w stronę ulicy św. Tomasza. Zauważył to już Władysław Grabski[13] (1961) i autorzy studium z 1977 roku[14], a wielokrotnie omawiał Marek Łukacz (m.in. 1988, 1998, 2000)[15]. Znamienne, że Szczepańska to najszersza z ulic wychodzących z Rynku Głównego, jej szerokość wynosi 13,58 m (zaś ulica najciaśniejsza, Sienna, o szerokości 9,17 m – jest węższa niemal

[13] Grabski W.: *Wybrane zagadnienia*…, ryc. 6 na s. 96.

[14] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 5.

[15] Łukacz M.: *Pierwsze fazy kształtowania się dominującego typu kamienicy krakowskiej*. „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury"1988, t. 22, il. 1 na s. 10; idem: Metrologia i pierwsza faza zabudowy staromiejskich bloków lokacyjnego Krakowa. W: *Materiały z Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej Kraków 2000*. T. 3. Kraków 1998, rys. 1 i 5; idem: Przemiany układu funkcjonalno-przestrzennego krakowskich domów mieszczańskich w okresie gotyku i renesansu. W: *Materiały z Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej Kraków 2000. Dziedzictwo kulturowe fundamentem cywilizacji, 23–26 października 2000*. Kraków 2000, rys. 5.



Ryc. 2. Zmiany podziałów własnościowych w zespole zabudowy między placem Szczepańskim i ulicami św. Tomasza, Sławkowską, św. Marka i Reformacką w okresie od wytyczenia układu urbanistycznego (stan O, układ teoretyczny) do XVI w. W zachodniej części zespołu podział teoretyczny (cztery parcele pełnokuryjne) został zdeformowany w miejscu styku z pierwotnymi fortyfikacjami miejskimi; rekonstrukcja Marka Łukacza, 1988 i 2014; rysunek w zbiorach autora

o 4,5 m[16]). Jeżeli nie jest to efekt kumulacji różnic w odstępstwach od idealnej siatki urbanistycznej (jak sądzi np. Józef S. Jamroz[17] i ku czemu przychyla się m.in. Bogusław Krasnowolski[18]), to taki stan, czyli największa szerokość ulicy oraz wyjątek od zasady dzielenia w określony sposób bloku na posesje, może być tłumaczony świadomym wyborem średniowiecznych mierniczych (czy też ich mocodawców), którzy ulicę Szczepańską uznali za ważniejszą od Sławkowskiej. Pozornie wydaje się to nieuzasadnione, bowiem Szczepańska ani nie kończyła się bramą, jak Sławkowska, Floriańska, Grodzka, Wiślna czy Szewska (nie była więc traktem tranzytowym), ani nie jest w strukturze urbanistycznej istotna. Ma wszakże jeden zasadniczy atut – prowadziła ku kościołowi św. Szczepana, jednej z czterech parafialnych świątyń Krakowa. Tak też znaczenie ulicy tłumaczyli autorzy studium z 1977 roku[19].

Kościół św. Szczepana w najwcześniejszym okresie swojego istnienia jest – jak wiadomo – zagadką. Nie ma wystarczających przesłanek, by wiązać go z okresem przed założeniem miasta, nie ma jednak też przekonujących argumentów, że zbudowano go po jego powstaniu. Skośne usytuowanie wskazywałoby na pierwszą z możliwości, ale są opinie optujące za tezą przeciwną (szczegółowo omawia je Jerzy Wyrozumski, posiłkując się wynikami badań Kazimierza Radwańskiego[20]). Do naszych rozważań dochodzą zatem nowe niewiadome, bowiem budowa kościoła dopiero po lokacji wyklucza przypuszczenia o jego wpływie na urbanistykę. To jednakże nie koniec komplikacji. Zespół zabudowy mieszkalnej na północ od ulicy Szczepańskiej i zachód od Sławkowskiej był do początku XIX wieku nie tak regularny jak dzisiaj. Jego zachodni bok biegł mocnym skosem (odchylony od teoretycznego przebiegu prostopadłego o około 10 stopni), jakby miał omijać jakąś przeszkodę (w rezultacie jego bok południowy, od Szczepańskiej, miał długość 75,6 m, gdy północny 89,6 m[21]). I rzeczywiście,

[16] Jamroz J.S.: *Układ przestrzenny*…, s. 29. Szerokość innych ulic związanych z Rynkiem Głównym: Sławkowska – 11,34 m, św. Jana – 9,72 m, Floriańska – 12,6 m, Grodzka – ok. 10 m (obecna szerokość 13 m jest efektem regulacji po 1850 r.), Bracka – 9,6 m, Wiślna – 10,55 m, św. Anny – 10,59 m, Szewska – 11,97 m.

[17] *Ibidem*, s. 29–30.

[18] Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne*… Cz. 1, s. 93, 96 oraz il. 3.

[19] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 5.

[20] Wyrozumski J.: *Dzieje Krakowa. T. 1*…, s. 129. Zob. Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny*…, s. 215. Opinia przeciwna: Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*. Kraków 2004, s. 171–172.

[21] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 7.

już na najstarszych planach (m.in. z roku 1667) znajdujemy budowlę, która tę anomalię, wydaje się, spowodowała – szkołę parafialną św. Szczepana (por. ryc. 15). Budynek szkolny dosłownie zamykał dzisiejszą ulicę Jagiellońską przy skrzyżowaniu ze Szczepańską (podobną sytuację znajdujemy na ulicy Siennej, zamkniętej od wschodu szkołą mariacką, stojącą do schyłku XVIII wieku na Małym Rynku). Można byłoby z tego wnosić, że szkoła jest starsza od ulicy i miała wpływ na kształtowanie się zabudowy wokół kościoła. Byłby to chyba jednak wniosek pochopny i przedwczesny, bo o budynku szkolnym w średniowieczu niemal nie mamy przekazów źródłowych i nieznane są jego relikty materialne (pierwsze wiadomości o szkole pochodzą z początku XV wieku, miałby to być budynek drewniany, który spłonął w 1494 roku[22], o czym będzie mowa w dalszej części tekstu). Niemniej zarówno skośne położenie kościoła, jak i ukośne, nieregularne zamknięcie zachodniej części bloku między Sławkowską a placem Szczepańskim dają podstawę do domniemania, że wytyczając w XIII wieku układ miejski, liczono się z realnymi przeszkodami[23].

Omówiona anomalia nie jest jedyną osobliwością urbanistyczną na opisywanym obszarze. Na północ od placu Szczepańskiego i zachodniego odcinka ulicy św. Tomasza znajduje się zespół zabudowy mieszkalnej (ryc. 2) o formie sumy kwadratu oraz trójkąta (będącego połową tego kwadratu). Badania urbanistyczne wykazały, że figura powstała w dwóch fazach. Najpierw został wytyczony kwadrat, a po poszerzeniu miasta ku północy w roku 1285, gdy do pierwotnego układu urbanistycznego Krakowa doszedł jeszcze jeden rząd bloków powyżej ulicy św. Marka, dodano wspomniany trójkąt[24]. Bloki dołączone oraz kwadratowa część bloku przy ulicy św. Tomasza „uzyskały zasadniczo formę kwadratów o znormalizowanych wymiarach (bok bliski 144 łokciom), przy czym podziały na działki wykazują tu nieco mniejszą regularność niż w blokach lokacyjnych"[25]. Zachodnia, sąsiadująca z placem Szczepańskim część bloku została rozmierzona indywidualnie. Jak pisał Marek Łukacz, „rozparcelowano trójkątny teren na działki w sposób wystawiający znakomite świadectwo średniowiecznym mierniczym"[26] – powstały posesje załamane w połowie długości, skutkiem czego ich granice były prostopadłe tak do placu Szczepańskiego, jak i ulicy Reformackiej. Łukacz widzi tu także negatywowy ślad pierwotnych, ziemnych fortyfikacji Krakowa lokacyjnego, sprzed poszerzenia miasta około roku 1285: „po rozwinięciu się obszaru miasta i przesunięciu linii umocnień (już murowanych), pierwotne, drewniano-ziemne obwarowania usunięto, lecz powstała w międzyczasie sąsiadująca z nim zabudowa utrwaliła ślad ich przebiegu"[27]. „Zachodnią część bloku mającą także [jak wschodnia] od południa lokacyjną długość 2 sznurów rozmierzono w oparciu o wymiar 21,1 m stanowiący szerokość frontu parceli pełnokuryjnej. Zastosowano obowiązującą zasadę ustalenia granic działek prostopadle do ulicy. Tym sposobem powstały działki o nietypowym formacie i kształcie załamanych prostokątów będące wynikiem elastycznego dopasowania obowiązujących modułów do nietypowych warunków terenowych; ta część bloku ma kształt trójkąta. W tej części nie wykształcił się podział parceli na mniejsze bezpośrednio po lokacji. Tłumaczyć to można peryferyjnym położeniem zwłaszcza tej części bloku"[28].

W przypadku zabudowy po wschodniej stronie obecnego placu Szczepańskiego nasza wiedza opiera się w jeszcze większym stopniu na kalkulacjach teoretycznych niż materialnych dowodach. Autorzy studium z roku 1977 widzą tu w części południowo-zachodniej działkę o kształcie trapezu (por. ryc. 1), powstałą przez uszczuplenie pierwotnej parceli pełnokuryjnej o trójkątny pas (o szerokości u podstawy równej połowie kurii) od strony skrzyżowania ulicy Szczepańskiej z przecznicą (późniejszą Jagiellońską). Narożnik tak skonfigurowanej posesji miałby zajmować kwadratowy w rzucie dom (wzniesiony w latach 1314–1341) znajdujący się obecnie mniej więcej pośrodku obecnego frontu kamienicy Szołayskich (ul. Szczepańska 11)[29]. Teren przylegający do posesji od północy (dziś stoi tu gmach Towarzystwa Rolniczego, pl. Szczepański 8) był dla autorów studium obszarem nieznanym, przypisywali mu jedynie – na podstawie późniejszych planów – kształt trapezu[30].

W przypadku południowej pierzei placu Szczepańskiego trudności w odtworzeniu pierwotnego podziału własnościowego są jeszcze większe. To skutek daleko posuniętych przekształceń i braku istotniejszych śladów materialnych utrwalających najwcześniejsze granice[31]. Można jedynie snuć rozważania teoretyczne. Blok zabudowy między placem Szczepańskim a ulicą Szewską ma wymiary odbiegające od typowych – z północy na południe jest to wprawdzie 85 m (czyli przepisowe dla czasów lokacyjnych 144 łokcie), ale ze wschodu na zachód już 100 m. Drugi wymiar, istotnie różny od powszechnie stosowanego, wynikał zapewne z możliwości poszerzenia bloku (być może wtórnego) o wolny teren przy fortyfikacjach. Blok został podzielony na cztery pary regularnych działek pełnokuryjnych i parę

[22] Krukowski J.: *Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia*. Kraków 1986, s. 149.

[23] Tego zdania są autorzy studium z 1977 r., zob. Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 6, 19.

[24] Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne*… Cz. 1, s. 95 oraz il. 3.

[25] *Ibidem*, s. 104 oraz il. 3.

[26] Łukacz M.: Metrologia i pierwsza faza…, s. 94.

[27] Ibidem, s. 94 oraz il. 4.

[28] Ibidem, s. 94.

[29] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 6, 149.

[30] Ibidem, s. 6, rys. 5; Łukacz M.: Metrologia i pierwsza faza…, rys. nr 5; idem: *Pierwsze fazy*…, il. 1.

[31] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 6 i przyp. 6 na s. 262. Na s. 10 następujące stwierdzenie: „zachodnia granica pierwszej od wschodu działki lokacyjnej pokrywa się z czytelną do dziś w obrębie budynku Starego Teatru granicą między działkami środkową B i zachodnią C (…). Granica trzeciej działki pokrywa się z lokalizacją ściany zachodniej piwnicy wschodniego z dwóch gotyckich domów wchodzących w skład obecnego domu przy pl. Szczepańskim 3. Pozostałe granice są nieczytelne".

dodatkową, wyznaczoną na terenie dodanym od zachodu. Taką sugestię odtworzenia stanu pierwotnego wysunęli autorzy studium z 1980 roku[32], podtrzymując tym samym propozycję Józefa Grabskiego z 1961 roku[33]. Rozpatrując kwestię bardziej szczegółowo, doszli też do wniosku, że przez długi czas wschodnia część bloku utrzymywała pierwotną granicę, która dopiero w XIV wieku została przesunięta kosztem ulicy Jagiellońskiej[34]. Nie udało się odtworzyć zmian w układzie posesji od strony północnej w najważniejszym dla nich okresie, przed połową XIV wieku, gdy działki pełne rozpadały się na mniejsze, czyli półkuryjne[35]. Nie ma w tej kwestii wątpliwości Bogusław Krasnowolski, który rekonstruuje w północnej części bloku siedem działek półkuryjnych i jedną pełnokuryjną[36].

Największą niespodziankę urbanistyczną przynosi sam plac Szczepański. Trzeba w tym miejscu wrócić do wcześniejszego stwierdzenia, że do początku wieku XIX wieku istniała w jego miejscu zabudowa. O kościele i szkole św. Szczepana już wspomniano. Nie zajmowały one jednak zbyt dużej przestrzeni i jeżeli nawet dodamy otaczający je cmentarz parafialny, to pozostawało sporo wolnego terenu po ich zachodniej i północnej stronie. Opublikowane dotąd drukiem rekonstrukcje Krakowa lokacyjnego ukazują ten teren jako niezabudowany, bez wytyczonych działek siedliskowych[37]. Autor niniejszego tekstu sądzi, że jest to mało prawdopodobne, średniowiecze nie znało bowiem przestrzeni publicznej wolnej od zabudowy lub zagospodarowanej inaczej niż jako ulica, cmentarz lub teren targowy. W zachodniej części obecnego placu od początku istniały domy, wzniesione na regularnych (zapewne) działkach, nieróżniących się od posesji w pozostałych częściach miasta lokacyjnego. Dowieść ich istnienia nie jest łatwo, bowiem nie było w ich miejscu szerszych badań archeologicznych, a przekazy pisane są ubogie. Ale że były, dowodzą wyraźnie późniejsze świadectwa. Zanotowały je np. źródła związane z zakonem jezuitów, którzy przejmując kościół św. Szczepana z towarzyszącym zabudowaniami, dokupili w roku 1588 dwie kamienice od zachodu na rozszerzenie nowicjatu[38].

Zapewne wkrótce po wytyczeniu układu urbanistycznego ulica Szczepańska uzyskała używaną do dziś nazwę, jednak najwcześniejsza o niej wzmianka pochodzi z roku 1300. W zapisach krakowskiej kancelarii miejskiej nazwa przybierała odmienne, niewiele jednak różniące się formy, najpierw „Sinte Stephanis Gasse" (zapiska z 1300 roku)[39] czy „Senthe Stephans Gasse" (1310)[40], a z chwilą wprowadzenia do dokumentów łaciny (po upadku buntu wójta Alberta) najczęściej „platea Sancti Stephani" (1313)[41]. Zwrócić należy uwagę na ulicę Szczepańską z istotnego powodu. Dzisiaj jest ona jedynie krótkim łącznikiem komunikacyjnym wiążącym Rynek Główny z placem Szczepańskim. Jednak do początku XIX wieku była ponad dwukrotnie dłuższa, sięgała fortyfikacji miejskich i przebiegała wzdłuż południowej pierzei obecnego placu. Zarówno przed, jak i za skrzyżowaniem z obecną ulicą Jagiellońską przylegała do niej zabudowa mieszkalna (z wyjątkiem krótkiego odcinka ogrodzenia cmentarza św. Szczepana), dla której ulica była zasadniczym elementem identyfikacyjnym i główną drogą do Rynku. Nazwa ulicy miała charakter „kierunkowy". W czasach, gdy się ustalała, pojęcie ulicy było inne niż dzisiejsze[42], oznaczało „trakt wiodący do", zatem ulica Sławkowska prowadziła w kierunku Sławkowa, św. Floriana do kościoła tego wezwania (położonego już poza obwarowaniami miejskimi), a Grodzka ku grodowi, czyli zamkowi. Oczywiste jest więc użycie wezwania kościoła w nazwie prowadzącej ku niemu ulicy[43]. Kościół św. Szczepana był tym ważniejszym punktem orientacyjnym, że pełnił funkcję świątyni parafialnej. Dla określenia położenia posesji znajdujących się w jego okolicy używano we wczesnym okresie miasta lokacyjnego nazwy kościoła częściej nawet niż ulicy, przy której się znajdował[44]. Zwykle dla wskazania relacji między domami a kościołem stosowano określenie *prope* (blisko)[45] lub *circa* (obok, koło)[46]. Wiele nieruchomości znajdowało się też „za „Świętym Szczepanem"; w pierwszej połowie XIV wieku użyto określenia „hinder (hinter) Sente Stephane" i „retro ecclesiam Sancti Stephani" kilkanaście razy[47]. Sformułowanie „hinder senthe Stephanis gasse" (1311)[48] odnosi się być może do nieruchomości na końcu ulicy Szczepańskiej.

Jerzy Rajman, który analizował treść pierwszej księgi we wczesnym okresie miejskim (do roku 1333), sądzi, że znaczna liczba wpisów z użyciem nazwy kościoła jest świadectwem „licznego skupiska domów" w jego okolicy[49]. Jednak lektura zapisów nie daje podstaw do takiego wnioskowania. Przeważająca ich część odnosi się do posesji, bez

[32] Ibidem, 10.

[33] Grabski W.: *Wybrane zagadnienia*…, ryc. 6.

[34] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 8, 13.

[35] Ibidem, rys. 21.

[36] Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne*… Cz. 1, il. 3.

[37] Grabski W.: *Wybrane zagadnienia*…, ryc. 6; Jamroz J.S.: *Układ przestrzenny*…, ryc. 14; Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne*… Cz. 1, il. 3.

[38] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 21.

[39] *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*. Wyd. F. Piekosiński, J. Szujski. Cz. 1–2. Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia, t. 4. Kraków 1877–1878, nr 21; zob. Tomkowicz S.: *Ulice i place*…, s. 89.

[40] *Najstarsze księgi i rachunki*…, nr 52, 53, 58.

[41] *Ibidem*, nr 265.

[42] Tyszka P.: *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*. Lublin 2011, s. 140.

[43] *Ibidem*, s. 148.

[44] Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy*…, s. 287.

[45] *Najstarsze księgi i rachunki*…, nr 277 (zapis z 1313 r.); nr 457 (1317 r.); nr 509 (1318 r.); nr 598 (1320 r.); nr 623 i 659 (1321 r.); nr 708 (1324 r.).

[46] *Ibidem*, nr 1129 (1332 r.). O stosowaniu pojęć *prope* i *circa* zob. Tyszka P.: *Obraz przestrzeni miejskiej*…, s. 197–204.

[47] *Najstarsze księgi i rachunki*…, nr 40 (1306 r.); nr 158 (1310 r.); nr 318 (1314 r.); nr 340 i 349 (1316 r.); nr 722 i 736 (1324 r.).

[48] *Ibidem*, nr 176.

[49] Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy*…, s. 287.

określania charakteru zabudowy. Handel pustymi parcelami (lub ich częściami) był w tym czasie powszechny i miał charakter bardzo dynamiczny[50]; łatwiej było sprzedać parcelę bez zabudowy niż z budynkami. Nie znaczy to oczywiście, że posesje nie były w jakiejś mierze zagospodarowane, ale wzmianki o budynkach są nieliczne.

Informacja o domu (bez określenia materiału, z którego był wzniesiony, zapewne więc drewnianym) pojawiła się w latach 1300–1333 osiem razy[51], natomiast o domach murowanych tylko dwa razy (w latach 1324 i 1328)[52]. W całej zaś pierwszej połowie XIV wieku *domus lapidea* (dom kamienny, murowany) w okolicach kościoła św. Szczepana był wzmiankowany pięć razy[53]. Biorąc pod uwagę częstotliwość wzmianek odnoszących się do kamienic Rynku Głównego (28) oraz liczbę posesji związanych z obiema przestrzeniami, należy wnosić, że liczebność domów murowanych w obu tych miejscach była zbliżona. Potwierdzają to ostatnie badania terenowe, które wykazały, że niemal w każdym domu przy obecnej ulicy Szczepańskiej (zatem na odcinku od Rynku do skrzyżowania z ulicą Jagiellońską) znajdują się pozostałości murów z końca XIII lub pierwszej połowy XIV wieku[54]. Niestety nie można potwierdzić istnienia kamienic w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła św. Szczepana. Słabe zaawansowanie badań terenowych, a także nikły stopień zachowania substancji najstarszych domów w tej okolicy, zarówno w południowej, jak i północnej pierzei placu[55] (ryc. 3), powodują, że o wczesnych murowanych budowlach mieszkalnych nie wiemy niemal nic. Wyjątek stanowiła wnęka w kamiennej ścianie, ujęta obramowaniem z cegieł, znana z fotografii[56] wykonanej przed zburzeniem domu nr 8, który w roku 1909 ustąpił gmachowi Towarzystwa Rolniczego. Wnęki takie stanowiły charakterystyczny element wnętrz najstarszych krakowskich domów murowanych, wznoszonych do połowy XIV wieku[57]. Bez znajomości innych materialnych śladów nie możemy budować zbyt śmiałych hipotez, ale wydaje się, że około połowy XIV wieku w sąsiedztwie kościoła św. Szczepana było kilka domów przynajmniej w części murowanych, więc kosztownych, na które stać było tylko nielicznych mieszczan. Prawdopodobieństwo istnienia tu liczniejszych niż gdzie indziej kamienic zwiększa fakt, iż ulica Szczepańska była jednym z najważniejszych (po Rynku Głównym) miejscem zamieszkania elity mieszczańskiego Krakowa, co wykazały badania Jerzego Rajmana i Feliksa Kiryka[58]. Mieli tu swoje posiadłości ławnicy Gotfryd z Nysy, Bertold, Jan Fryse, Krystyn z Kietrza, rajca i ławnik Amilegiusz (Amylej) z Muchowa. Liczebne przeważali jednak rzemieślnicy[59].

Poza domami liczne były też w okolicy kościoła św. Szczepana w pierwszej połowie XIV wieku słodownie i browary (należy zaznaczyć, że do czasów przemysłowej produkcji piwa te dwa typy wytwórczości traktowano odrębnie, wyraźnie oddzielając produkcję słodu od wytwarzania napoju)[60]. W najstarszej księdze miejskiej używano dla ich określenia ogólnego terminu brasiatoria (braseatoria)[61]. Słodownie i browary były z reguły budynkami niewielkimi (wyjątek od tej zasady zostanie omówiony w XVI-wiecznej historii placu) bądź zajmowały część pomieszczeń w budynkach mieszkalnych. Jeżeli osiągały większe rozmiary, mogły stać w jednym szeregu z domami[62]. O intensywności produkcji piwa świadczą licznie występujące przy nazwiskach mieszkańców ulicy Szczepańskiej określenia słodownik (braseatorius)[63].

Niedaleko kościoła św. Szczepana znajdowała się łaźnia (balneum)[64]. „Był to obiekt na tyle ważny i znany, że w 1327 roku posłużył jako punkt orientacyjny przy rozgraniczaniu krakowskich parafii"[65]. Łaźnia występuje już w pierwszej zapisce w najstarszej księdze miejskiej (1300)[66], później jest kilkakrotnie przedmiotem transakcji, m.in. w roku 1325[67]. Nie znamy ściśle jej położenia; gdyby przyjąć twierdzenie monografisty łaziebnictwa krakowskiego Jana Lachsa, że wodę dostarczano do niej rurami[68], to należałoby upatrywać związku

[50] Grabski W.: *Wybrane zagadnienia*…, s. 98–99.

[51] *Najstarsze księgi i rachunki*…, nr 338 (zapis z 1316 r.: „que domus iacet retro sanctum Stephanum"); nr 340 i 377 (1316 r.); nr 509 (1318 r.); nr 767 (1324 r.); nr 781 (1325 r.); nr 938 (1328 r.).

[52] *Ibidem*, nr 720 i 913.

[53] Komorowski W.: *Najstarsze kamienice krakowskie*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1997, t. 42, z. 2, s. 110–111.

[54] Cechosz S., Holcer Ł.: *O początkach pałacu „Pod Krzysztofory" w świetle najnowszych badań architektonicznych*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2006, z. 24, s. 18.

[55] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", s. 2; Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 3, 6, 12.

[56] Przechowywana w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. Fot/2305.

[57] Komorowski W.: *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji miasta do połowy XVII wieku). Kamienice, pałace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności*. Red. J. Polit, K. Twardowska. Prace Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie. T. 4. Kraków 2014, s. 121, 124–125, 137.

[58] Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy*…, s. 287–289; idem: *Gdzie mieszkali rajcy krakowscy w XIV wieku?*. „Res Gestae. Czasopismo Historyczne" 2015, t. 1, s. 50, 54–55, 57–58, 60–62, 65, 67, 72–73, 77, 83–85, 89; Kiryk F.: Etos pracy (podstawy gospodarcze formowania się Krakowa lokacyjnego 1257–1333). W: *Kraków — dziedzictwo lokacji. Materiały sesji naukowej odbytej 21 kwietnia 2007 roku*. Red. J.M. Małecki. Rola Krakowa w Dziejach Narodu, nr 27. Kraków 2008, s. 54.

[59] Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy*…, s. 293. Więcej informacji o ławnikach i rajcach zob. Starzyński M.: *Krakowska rada miejska w średniowieczu*. Kraków 2010, s. 46–47, 64, 99, 222.

[60] Zob. Dryja S., Sławiński S.: *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII*. Biblioteka Krakowska, nr 155. Kraków 2010, s. 11–25.

[61] *Najstarsze księgi i rachunki*…, m.in. nr 415 (zapiska z 1317 r.); nr 659 (1322 r.); nr 912 (1328 r.).

[62] Dryja S., Sławiński S.: *Krakowskie słodownie*…, s. 133.

[63] Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy*…, s. 293, autor wymienia sześciu słodowników.

[64] *Najstarsze księgi i rachunki*…, nr 708 i 766 (1324 r.).

[65] Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy*…, s. 293.

[66] *Najstarsze księgi i rachunki*…, nr 1.

[67] *Ibidem*, nr 766; nr 767; nr 773; nr 781.

[68] Lachs J.: *Dawne łaziebnictwo krakowskie*. Biblioteka Krakowska, nr 55. Kraków 1919, s. 12–13.



Ryc. 3. Zabudowa północnej pierzei placu Szczepańskiego, stan w XV w. Liczby 5, 6 i 7 oznaczają obecną numerację domów przy placu, liczby 2, 4 i 6 – numerację domów przy ul. św. Tomasza. Litery A i B oznaczają posesje, które były niezależnymi własnościami. Ukośne kreski – brak informacji o układzie wnętrz. Rekonstrukcja Marka Łukacza. W: Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6 w Krakowie". T. 2. Kraków 1980, rys. 16, Miejskie Biuro Projektów, mps w archiwum WUOZ w Krakowie; reprod. Tomasz Kalarus



Ryc. 4. Zabudowa północnej pierzei placu Szczepańskiego, stan w drugiej połowie XVI w. Rekonstrukcja Marka Łukacza. W: Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", rys. 17; reprod. Tomasz Kalarus



Ryc. 5. Zabudowa północnej pierzei placu Szczepańskiego, stan w drugiej połowie XVII w. Rekonstrukcja Marka Łukacza. W: Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", rys. 18; reprod. Tomasz Kalarus



Ryc. 6. Zabudowa północnej pierzei placu Szczepańskiego, stan w drugiej połowie XVIII w. Rekonstrukcja Marka Łukacza. Zaznaczono przebieg publicznych ciągów pieszych, biegnących przez prywatne posesje. W: Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", rys. 19; reprod. Tomasz Kalarus

budynku z ciekiem wodnym poza murami – młynówką Rudawy – i łaźnia winna znajdować się w pobliżu murów, na zachód od kościoła św. Szczepana. Niemniej badania Urszuli Sowiny wykazały, że równie dobrze łaźnia mogła korzystać z wody studziennej (jak w przypadku pobliskiej łaźni Rogackiej[69]), więc jej położenie nie było uzależnione od dostępu do wody bieżącej.

Rozpatrując pozycję kościoła św. Szczepana, który z racji znaczenia w strukturze materialnej i społecznej miasta stał się punktem odniesienia w oznaczaniu położenia nieruchomości, zagubiliśmy poczucie, że zabudowa mieszkalna w północnej pierzei późniejszego placu zwracała się nie ku ulicy Szczepańskiej, lecz do następnej ulicy biegnącej od strony Sławkowskiej. Jako przecznica była ona traktem mniej ważnym i stąd zapewne na początku nie miała własnej nazwy[70]. Jak zauważył Stanisław Tomkowicz, „określano ją omówieniami"[71]. W 1316 roku pojawia się sformułowanie „platea retro sanctum Stephanum"[72], zatem nawiązujące do wyżej opisanego sposobu oznaczania położenia według kościoła. W roku 1357 wzmiankowana jest po raz pierwszy dość tajemnicza „platea Speculatorum"[73]. Tomkowicz (za Ambrożym Grabowskim[74]) kojarzy ją na podstawie późniejszych zapisków ze Spieglergasse, czyli zachodnim odcinkiem dzisiejszej ulicy św. Tomasza oraz jej fragmentem, który został wcielony do placu Szczepańskiego w XIX wieku[75]. Nad pochodzeniem nazwy zastanawia się Elżbieta Supranowicz, nie znajdując jednak wiarygodnego wyjaśnienia. Rzeczownik „szpiglarz" w XV-wiecznej polszczyźnie nie istniał, a łacińskie słowo *speculator* oznaczało strażnika lub dozorcę[76].

Być może z omawianym terenem była też związana „contrata S. Stephani", wzmiankowana w 1412 roku[77]. Sposób, w jaki ją określono, oznaczający, że jest przecznicą ulicy Szczepańskiej, wskazywałby na kontynuację obecnej ulicy Jagiellońskiej po wschodniej stronie obecnego placu Szczepańskiego. Tak też sądzi Stanisław Tomkowicz[78]. Inny łaciński synonim tej ulicy podaje Jan Lachs, cytując zapis z najstarszej księgi miejskiej (bez podania daty rocznej) o łaźni położonej „in platea transversali sancti Stephani"[79]. Tutaj wraca sprawa lokalizacji łaźni – gdyby była położona po zachodniej stronie kościoła, to nie można byłoby wiązać „przecznicy ulicy Szczepańskiej" ze wspomnianym przedłużeniem ulicy Jagiellońskiej. My jednak przyjmujemy rozwiązanie Tomkowicza. I tak też czyni Przemysław Tyszka, podając dodatkowe argumenty (w postaci treści zapisek z lat 1459 i 1461), wskazujące na położenie ulicy za chórem kościoła Szczepana, czyli od wschodu[80]. Wydaje się, że synonimem czy może właściwą nazwą tej ulicy jest „platea Sancti Mathaei", której brzmienie może wskazywać na związek z kaplicą św. św. Macieja i Mateusza (będzie o niej mowa za chwilę), tak też sądzi Czesław Skowron[81]. Ulicę wzmiankuje m.in. historiograf Jan Długosz[82].

Niektórzy badacze łączą również z okolicą kościoła św. Szczepana ulicę Rybaków vel Rybacką („platea Piscatorum"), widząc w niej wybiegającą z placu Szczepańskiego późniejszą ulicę Reformacką[83]. Stanisław Tomkowicz (za Józefem Szujskim[84]) identyfikowałby ją raczej z ciągiem komunikacyjnym w okolicy ulicy Wiślnej[85].

Istotną częścią otoczenia kościoła św. Szczepana był rozciągający się wokół świątyni cmentarz parafialny, paradoksalnie najbardziej stabilny element przestrzeni, nieprzekształcany przez setki lat, gdy tymczasem wszystko dokoła się zmieniało. Ślady cmentarza ujawniły badania Kazimierza Radwańskiego (1963–1965)[86], a potwierdziły wyniki eksploracji przeprowadzonej przez Elżbietę Dubis (2009–2010). Zainteresowanego Czytelnika można odesłać do wspomnianego artykułu drugiego z autorów w niniejszym tomie, w tym zaś miejscu należy zająć się szerzej ideą i znaczeniem cmentarza w mieście średniowiecznym. Jest to streszczenie publikacji autora niniejszego artykułu z roku 2011[87].

W mieście średniowiecznym cmentarz był nie tylko miejscem pochówku, ale służył też innym celom – czę-

[69] Sowina U.: *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*. Warszawa 2009, s. 175.

[70] O nazewnictwie przecznic: Tyszka P.: *Obraz przestrzeni miejskiej*…, s. 170–187; Komorowski W.: Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni miasta na przykładzie Krakowa staropolskiego. W: *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*. Red. S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski. Wratislavia Antiqua, t. 13. Wrocław 2011, s. 36.

[71] Tomkowicz S.: *Ulice i place*…, s. 100.

[72] *Najstarsze księgi i rachunki*…, nr 349.

[73] *Ibidem*, nr 1684.

[74] Grabowski A.: *Skarbniczka naszej archeologii obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownictwa Polaków, wiadomości do dziejów sztuk pięknych w Polsce oraz wspomnienia z naszej przeszłości*. Lipsk 1854, s. 13.

[75] Tomkowicz S.: *Ulice i place*…, s. 100.

[76] Supranowicz E.: *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków 1995, s. 178. Zob. też Szujski J.: Kraków aż do początków XV wieku. Wstępne słowo do najstarszych ksiąg tego miasta. W: *Najstarsze księgi i rachunki*…, s. XLIX.

[77] Tomkowicz S.: *Ulice i place*…, s. 89.

[78] *Ibidem*, s. 89.

[79] Lachs J.: *Dawne łaziebnictwo*…, s. 5.

[80] Tyszka P.: *Obraz przestrzeni miejskiej*…, s. 174–175.

[81] *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła*. Cz. 1. Wyd. C. Skowron. Lublin 1965, s. 57, przyp. 15.

[82] Długosz J.: *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primus de codice autographo editus*. T. 2. Joannis Długosz senioris canonici cracoviensis Opera Omnia cura Alexandri Przezdziecki edita. T. 7. Cracoviae 1863, s. 15.

[83] Rajman J.: *Kraków. Zespół osadniczy*…, s. 291.

[84] Szujski J.: Kraków aż do początków XV wieku…, s. XLIX.

[85] Tomkowicz S.: *Ulice i place*…, s. 158. Zob. też Supranowicz E.: *Nazwy ulic*…, s. 122.

[86] Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny*…, s. 213.

[87] Komorowski W.: Ulica, plac i cmentarz…, s. 36–39. W artykule wykorzystano następujące opracowania: Łuszczkiewicz W.: *Stare cmentarze krakowskie, ich zabytki sztuki i obyczaju kościelnego*. „Rocznik Krakowski" 1898, t. 1, s. 9–36; Kracik J.: Miasto zatrzymuje umarłych. Krakowskie nekropolie a kultura duchowa XVII–XVIII wieku. W: *Z przeszłości Krakowa*. Red. J.M. Małecki. Warszawa–Kraków 1989, s. 165–182; Morawski Z.: „Intra

sto handlowano tu lub organizowano tłumne spotkania. W czasach średniowiecza i nowożytności powszechnie akceptowano ten stan, nie był on jednak wyrazem profanacji, wręcz przeciwnie, dowodził uznania cmentarza za obszar szczególny. W średniowieczu poszczególne obszary miejskiej przestrzeni w różnym stopniu podlegały sakralizacji, która w największym stopniu obejmowała teren bezpośrednio przyległy do kościoła, zwłaszcza parafialnego. Świątynia zapewniała najkrótszą łączność z nadprzyrodzonym i stanowiła miejsce przejścia między *sacrum* i *profanum*. Nasycenie treścią symboliczną terenu wokół kościoła, czyli *de facto* cmentarza, powodowało, że odbywano na nim wiece, ogłaszano istotne postanowienia władz miejskich i sądu, zawierano umowy cywilnoprawne.

Pochówki na średniowiecznych cmentarzach były przeważnie anonimowe. Żywych w pełni satysfakcjonowało to, że zmarły znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, w ziemi poświęconej. Z tego powodu miejskiego cmentarza nie mogli profanować zmarli wykluczeni ze zbiorowości średniowiecznej *civitas* – przestępcy, heretycy, samobójcy, których chowano za miastem. W ówczesnej eschatologii cmentarz nie był miejscem „smutnym". Zmarli oczekiwali tutaj Sądu Ostatecznego, tworząc specyficzną zbiorowość nieżyjących przodków, *patres*, którzy uczestniczyli w życiu społeczności miejskiej, opiekując się nią i orędując za nią w zaświatach. Na pamiątkę *patres* płonęły nocą ogniki w tzw. latarniach zmarłych. Światło odgrywało zasadniczą rolę zarówno w ceremoniach pogrzebowych, jak i procesjach upamiętniających zmarłych, świece paliły się podczas czuwania przy zwłokach i przy pochówku. Przechodząc przez cmentarz, a okazji ku temu było wiele, należało wspomnieć o zmarłych i poświęcić im psalm *De profundis*.

Średniowieczny cmentarz nie odpowiadał dzisiejszym pojęciom. Groby lokalizowane chaotycznie, miały najczęściej charakter mogił zbiorowych. Po ich wypełnieniu szkielety usuwano, robiąc miejsce dla nowych pochówków. Kości zbierane w ossariach (kostnicach) stanowiły *memento mori*, oswajane przez stałą ich ekspozycję. Sugestywnie charakteryzuje ten stan Jan Kracik. „Wydzielone dla zmarłych obszary wewnątrz miasta nie mogły być oazami ciszy i spokoju. Żywi wyprowadzali na cmentarz liczne swoje sprawy. Spotykali się tu przed i po nabożeństwie, słuchali kazań wygłaszanych czasem na wolnym powietrzu, oglądali inscenizacje pasyjne i kostnice, na których malowano niekiedy taniec śmierci, przystawali przed Ogrojcem lub wielkim krucyfiksem, chodzili wśród grobów, a raczej po nich w licznych procesjach (…). Na cmentarzu wymijały się orszaki weselne i pogrzebowe, odpustowi kramarze rozkładali swój drobny towar, pomniejsi przestępcy odbywali sądowe pokuty gwoli moralnego napiętnowania. (…), gromady uczniów wysypywały się na cmentarz, zamieniając go w teren dziecięcych harców"[88]. Jak wzmiankuje wizytacja biskupia z 1599 roku, na cmentarzu św. Szczepana znajdowało się „ossorium muratum bene tectum"[89] (kostnica nakryta solidnym dachem).

W obrębie obwodu kościelnego była siedziba proboszcza (potwierdzona m.in. w 1469 roku – „curia plebani ad Sanctum Stephanum"[90]) i istniała szkoła, o której już wyżej wspomniano. Jej pierwotnego położenia nie znamy, być może od początku znajdowała się tam, gdzie przekazy pisane lokują ją w XVI wieku – w południowo-wschodnim narożniku cmentarza parafialnego, którego bezpośrednie sąsiedztwo przynosiło wspomnianą koegzystencję codzienności i eschatologii. Nieznany jest czas powstania, kształt architektoniczny, wiemy jedynie o materiale, z którego szkoła została wzniesiona (drewno). Już w roku 1494 była wzmiankowana jako „stara"[91], wtedy też spłonęła podczas kolejnego pożaru kościoła św. Szczepana[92].

Na północ od szkoły i prezbiterium kościoła znajdowała się murowana kaplica („muro fabricata") św. św. Macieja i Mateusza, wzniesiona (według świadectwa Jana Długosza) przez proboszcza św. Szczepana, księdza Stanisława Reya z Kobylan[93]. Wśród badaczy istnieją rozbieżności co do fundatora i czasu wzniesienia kaplicy. Michał Rożek podaje rok 1425 jako datę budowy[94], natomiast Maria Michalewiczowa uważa, że stało się to później, a nazwisko fundatora brzmiało poprawnie Roy (Roj) i nie pochodził on z Kobylan[95]. O samym budynku w średniowieczu wiemy niewiele, być może należy łączyć z nim kryptę odsłoniętą podczas badań archeologicznych w latach 2009–2010, opisaną w niniejszym tomie przez Marię Bicz-Suknarowską.

W niektórych źródłach i opracowaniach w stosunku do świątyni św. św. Macieja i Mateusza używane jest określenie kościół[96] (niekiedy nawet „kościół cmentarny"[97]), wydaje

muros". Zarys problematyki cmentarza miejskiego w średniowieczu. W: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, W. Fałkowski, Z. Morawski. Warszawa 1991, s. 93–99; Eliade M.: *Sacrum, mit, historia*. Warszawa 1993, s. 71, 75, 83–86; Węcławowicz T.: *Krakowski kościół katedralny w wiekach średnich. Funkcje i możliwości interpretacji*. Kraków 2005, s. 117–118, 137–141.

[88] Kracik J.: Miasto zatrzymuje umarłych…, s. 174–175.

[89] *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego*…, s. 56.

[90] Tyszka P.: *Obraz przestrzeni miejskiej*…, s. 148.

[91] Wyrozumska B.: *Czy Jan Olbracht wygnał Żydów z Krakowa?*. „Rocznik Krakowski" 1993, t. 59, s. 6.

[92] Krukowski J.: *Z dziejów szkolnictwa parafialnego*…, s. 149.

[93] Długosz J.: *Liber beneficiorum*… T. 2, s. 18, gdzie zapis: „Capella sanctorum Matthaei et Matthiae Appostolorum honori dedicata et per Stanislaum Rey de Kobylany, tunc plebanum Sancti Stephani muro fabricata".

[94] Rożek M.: *Nieistniejące kościoły*…, s. 101.

[95] Stanisław Roj (Roy) [online]. *Internetowy polski słownik biograficzny* [dostęp: 25 marca 2015 r.]. Dostępny w internecie: http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/stanislaw-roj-roy. Stanisław Roj (zm. 1464) był podskarbim i kanclerzem królowej Zofii, kanonikiem gnieźnieńskim i krakowskim.

[96] Pruszcz P.H.: *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa albo kościoły i co jest w nich widzenia godnego i znacznego*. Kraków 1745, s. 37; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 244.

[97] Krasnowolski B.: Krakowski ośrodek religijny od X do XX wieku. W: *Atlas historyczny miast polskich*. Red. R. Czaja. T. 5. *Małopolska*. Red. Z. Noga. Z. 1. *Kraków*. Red. Z. Noga. Kraków 2007, s. 89.

się jednak, że poprawniejszy (za Janem Długoszem[98]) jest termin kaplica[99].

O zabudowie mieszkalnej w średniowieczu wiadomości są nieliczne. Powiedziano już o sposobie tyczenia działek, ale ich rzeczywisty kształt nie jest w pełni znany. Tym bardziej więc zabudowa jawi się jako nieokreślona. Informacje są niepewne, oparte raczej na intuicji badaczy niż faktach. Badań terenowych wykraczających poza pobieżne zlustrowanie piwnic właściwie nie było, a o kształcie domów w średniowieczu sądzi się na podstawie ich stanu w czasach nowożytnych oraz przypuszczeń, że musiały odbiegać od przeciętnych w mieście, gdyż wiele z nich (szczególnie w zespole zabudowy w obecnej północnej pierzei placu Szczepańskiego) wzniesiono na nietypowych, rzadkich w Krakowie posesjach ćwierćkuryjnych (szerokość frontu około 5 m)[100]. Murowana zabudowa mieszkalna po północnej stronie kościoła zaczęła na szerszą skalę powstawać u schyłku XIV wieku i nie miała typowego układu dwutraktowego[101]. W piwnicach i na parterze obecnych kamienic przy placu Szczepańskim 6 i 7 tkwią pozostałości średniowiecznych domów (por. ryc. 3). Ich trakty frontowe były murowane, a tylne prawdopodobnie drewniane[102].

Znacznie mniej wiadomo o zabudowie po południowej stronie kościoła, przy dawnym zachodnim odcinku ulicy św. Szczepana. Wprawdzie mógł się tu znajdować jeden z wymienionych w pierwszej księdze miejskiej domów murowanych, ale nie znamy jego lokalizacji ani tym bardziej kształtu. Autorzy studium z roku 1980 podjęli się jedynie odczytania formy piwnic domów wzniesionych na dwóch działkach półkuryjnych (które z czasem weszły w obręb obecnej posesji przy placu Szczepańskim 3), wiążąc je z pierwszą fazą zabudowy murowanej w tej okolicy. Na zachodniej miał znajdować się budynek o murowanych, jednotraktowych piwnicach, usytuowany mniej więcej pośrodku parceli, na posesji następnej wąski budynek z piwnicami o układzie półtoratraktowym. „Przypuszczać należy, że niezabudowane partie stanowiły wjazdy do bloku, bądź zajmowała je drewniana zabudowa”[103]. Taka rekonstrukcja wydaje się prawdopodobna, również i dzisiaj uważa się, że najstarsza zabudowa murowana miała charakter grzebieniowy, tzn. z lukami w pierzei[104]. Co do późniejszych średniowiecznych dziejów zabudowy położonej w południowej pierzei obecnego placu Szczepańskiego autorzy studium nie wypowiedzieli się z braku jakichkolwiek informacji.

Nic nie wiadomo również o ewentualnej zabudowie mieszkalnej po zachodniej stronie kościoła św. Szczepana. Niemniej przypuszczenie, że jej tu nie było, jest błędne. W mieście lokacyjnym każdą wolną przestrzeń wykorzystywano na budowę domów. Dobrego przykładu dostarcza historia terenu przylegającego do kościoła Mariackiego od południa. Po przyłączeniu do cmentarza parafialnego większej części pierwotnej posesji pozostały fragment zabudowano wąskim domem[105], niewygodnym w użytkowaniu, ale przecież położonym w miejscu prestiżowym, tuż obok fary i przy Rynku. Między kościołem św. Szczepana a fortyfikacjami miejskimi, nawet jeżeli odejmiemy obwód cmentarny, miejsca było znacznie więcej. Jeżeli przedłużymy linie teoretycznych podziałów na parcele z południowej pierzei dawnej ulicy Szczepańskiej (obecne parcele przy placu Szczepańskim 2 i 3 oraz Bunkier Sztuki) w stronę północną, to możemy na zachód od miejsca, gdzie znajdował się kościół, wyznaczyć nawet cztery potencjalne parcele półkuryjne[106]. W każdym razie trzy z nich dotrwały do czasów nowożytnych, o czym będzie mowa w następnym rozdziale.

Jest pewne, że wczesne domy murowane były wyspami w morzu zabudowy drewnianej. A tę niszczyły pożary, z reguły obejmujące znaczne obszary miasta. W roku 1306 ogień, który wybuchł koło kościoła św. Szczepana, szybko przekształcił się w kataklizm o wielkim zasięgu; pożar doszedł aż do Wawelu[107]. Należy sądzić, że drewniana zabudowa w opisywanej okolicy przynajmniej w części w nim przepadła.

Późne średniowiecze przyniosło udogodnienia cywilizacyjne, jeżeli za takie uznać bruki i wodociągi. Ich istnienie na placu Szczepańskim potwierdzają wyniki badań archeologicznych, zarówno starszych[108], jak i ostatnio prowadzonych (zob.

[98] Długosz J.: *Liber beneficiorum*… T. 2, s. 18.

[99] Stosują go m.in.: Follprecht K., Noga Z.: Kraków w 1598 r. W: *Atlas historyczny miast polskich*. Red. S. Trawkowski, M. Wilska. *Mapy szczegółowe XVI wieku. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*. Red. H. Rutkowski. Cz. 2. *Indeksy*. Warszawa 2008, s. 165.

[100] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…”, s. 13.

[101] Ibidem, s. 13, 35.

[102] Ibidem, s. 35, 37, 56, 58.

[103] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…”, s. 13–14, 165.

[104] Łukacz M.: *Geneza ukształtowania się najczęściej realizowanego typu kamienicy krakowskiej*. „Wiadomości Konserwatorskie. Pismo Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków” 2003, nr 14, s. 14; idem: *Zabudowa pierzei Rynku Głównego w Krakowie w okresie średniowiecza*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, z. 28, cz. 1, s. 84; Komorowski W.: *Średniowieczne domy krakowskie*…, s. 129, 159.

[105] Paszenda J.: *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia i architektura*. Biblioteka Krakowska, nr 125. Kraków 1985, s. 296–297; Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne*… Cz. 1, il. 7.

[106] Gdyby zastosowano zasadę dzielenia bloku zabudowy na dwie połówki i zwracania ich frontami ku ulicom głównym, to cztery posesje miałyby fronty ku południowi (dawna ul. św. Szczepana), cztery zaś ku północy (ul. św. Tomasza w pierwotnym zasięgu). Ze względu na zacieśnienie obszaru między ulicami Szczepańską a św. Tomasza posesje musiały być krótsze, miałyby głębokość ok. 33 m (zamiast typowego wymiaru 42,5 m). Odbiegałoby to znacznie od teoretycznego modułu lokacyjnego, ale nie byłoby niczym wyjątkowym. Zob. Krasnowolski B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne*… Cz. 1, s. 92.

[107] Sroka S.S.: *Klęski elementarne w Krakowie w XV wieku*. „Rocznik Krakowski” 2001, t. 67, s. 16.

[108] Radwański K.: *Sprawozdanie z badań nad przedlokacyjnym Krakowem prowadzonych w 1965 r.* „Materiały Archeologiczne” 1967, t. 8, s. 253–254.

artykuł Elżbiety Dubis). Czas powstania wodociągów nie jest bliżej znany, większość badaczy skłania się ku hipotezie, że pierwsze odcinki zakładano u schyłku XIV wieku[109]. W okolicach św. Szczepana pojawiły się zapewne najwcześniej z racji sąsiedztwa z ujęciem wodnym na młynówce Rudawy. Zdaniem monografistki wodociągów Krakowa Elżbiety Ligęzy, sieć wodociągowa na obszarze dzisiejszego placu Szczepańskiego była gęsta, rury biegły wzdłuż trzech pierzei – północnej, wschodniej i południowej[110]. Natomiast w opinii Urszuli Sowiny rurociąg był prowadzony ulicą Sławkowską i na rogu ze Szczepańską rozdzielał się na dwie nitki, z których jedna sięgała kościoła św. Szczepana[111]. Niezależnie od wodociągów funkcjonowały studnie publiczne, jedną z nich Urszula Sowina lokalizuje przy skrzyżowaniu ulic Szczepańskiej i Jagiellońskiej, między narożnym budynkiem, który wszedł w skład Starego Teatru, a kościołem[112].

Na zakończenie rozważań nad okolicami kościoła św. Szczepana w średniowieczu zajmijmy się pobytem tutaj Żydów, który wbrew dawniejszym przypuszczeniom nie był tylko krótkotrwałym epizodem. Przebywanie starozakonnych w tym miejscu nie skończyło się z chwilą wydania dekretu przez Jana Olbrachta w 1494 roku[113]. Opublikowane przekazy źródłowe dowodziły tego już dawniej, ale do ostatecznego porzucenia fałszywego sądu przyczyniły się prace Bożeny Wyrozumskiej (1993, 1995)[114]. Jej ustalenia podtrzymał Dariusz Niemiec (2013), podejmując także próbę rekonstrukcji pejzażu osadnictwa żydowskiego przy zachodnim odcinku obecnej ulicy św. Tomasza i jej nieistniejącym fragmencie po północnej stronie placu Szczepańskiego[115], które od lat osiemdziesiątych XV wieku zaczynano właśnie nazywać ulicą Żydowską[116]. Żydzi mieszkali tu zresztą – choć być może nie w takim skupieniu jak pod koniec XV wieku – już na początku poprzedniego stulecia[117]. Z czasem zaczęło ich przybywać, a proces ten wzmógł się z chwilą, gdy w roku 1469 zostali skłonieni do zamiany nieruchomości w ich dotychczasowym mateczniku przy ulicy św. Anny na posesje i zabudowę przy ulicy Szpiglarskiej za kościołem św. Szczepana, gdzie już zresztą znajdowała się synagoga („loco in platea Spiglarska post ecclesiam Sancti Stephani, ubi nunc sinagoga iudaica est sita et locata")[118]. Być może była ona ośrodkiem skupiska Żydów, którego upatruje się między obecnym placem Szczepańskim a ulicami Reformacką i zachodnią częścią ulicy św. Marka, rozrastającego się szybko ku wschodowi, w stronę ulicy Sławkowskiej (własność żydowska przy tej ulicy notowana jest już w 1328 roku[119]). Lokalizację najstarszej synagogi ustalił z dużym prawdopodobieństwem Dariusz Niemiec; jego zdaniem „wspomniana budowla znajdowała się w północnej pierzei zachodniego odcinka ulicy św. Tomasza, o czym świadczy sąsiedztwo »szkoły żydowskiej« z działkami położonymi przy ulicy Św. Marka"[120]. Mimo że wzmianki o żydowskich posesjonatach przy placu Szczepańskim nie są zbyt liczne[121], można przypuszczać, że osadnictwo starozakonnych było tu zwarte. Świadczyłby o tym m.in. zapis z 1484 roku, w którym pojawia się „das haws off der Spiglergassn czwuschen den Juden" (dom na ulicy Szpiglarskiej między Żydami)[122].

Badana terenowe nie potwierdzają ani też nie przeczą istnieniu dzielnicy żydowskiej przy ulicy św. Tomasza. Są zbyt słabo zaawansowane, by stwierdzić istnienie czy też brak reliktów po budynkach należących do Żydów – domach, synagodze, łaźni czy szkole[123]. Badania siedlisk żydowskich przy ulicy św. Anny również nie wydobyły budowli związanych z Żydami, o których można byłoby powiedzieć, że mają cechy swoiste, mimo że odnoszących się do nich przekazów pisanych jest znacznie więcej niż do budynków izraelitów osiedlonych przy ulicy św. Tomasza[124]. Warto więc w tym miejscu wspomnieć, że jedynym materialnym śladem, który ewentualnie można łączyć z drugą dzielnicą żydowską w Krakowie są „jakieś grabsztyny z napisami hebrajskim", wydobyte w 1908 roku „przy rozbiorze fundamentów" kamienicy przy placu Szczepańskim 8, gdzie później stanął gmach Towarzystwa Rolniczego[125].

[109] Kutrzeba S.: *Finanse Krakowa w wiekach średnich*. „Rocznik Krakowski" 1900, t. 3, s. 71; Sowina U.: *Woda i ludzie*…, s. 263.

[110] Ligęza E.: *Wodociągi dawnego Krakowa do połowy XVII wieku*. Kraków Dawniej i Dziś, nr 18. Kraków 1971, tabl. I.

[111] Sowina U.: *Woda i ludzie*…, s. 328.

[112] *Ibidem*, s. 201 oraz lokalizacja na mapce.

[113] Bałaban M.: *Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa*. Kraków 1935, s. 6–7; Wyrozumski J.: *Dzieje Krakowa. T. 1*…, s. 330.

[114] Wyrozumska B.: *Czy Jan Olbracht wygnał Żydów*…, s. 5–12; eadem: *Żydzi w średniowiecznym Krakowie. Wypisy źródłowe z ksiąg miejskich krakowskich*. Kraków 1995.

[115] Niemiec D.: Siedziby żydowskie w średniowiecznym Krakowie. W: *Cracovia Iudaeorum 3D*. Kraków 2013, s. 50, 52. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, oddział Stara Synagoga, 27 czerwca 2013 – 20 kwietnia 2014 r. Koncepcja katalogu Eugeniusz Duda.

[116] Tomkowicz S.: *Ulice i place*…, s. 100–101; Supranowicz E.: *Nazwy ulic*…, s. 178.

[117] Wyrozumska B.: *Żydzi w średniowiecznym Krakowie*…, s. 23, nr 7; Niemiec D.: Siedziby żydowskie… s. 52.

[118] *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant, pars secunda, pertinet ab anno 1441 usque ad annum 1470*. Cracoviae 1873, nr 223.

[119] Wyrozumska B.: *Żydzi w średniowiecznym Krakowie*…, s. 25, nr 16.

[120] Niemiec D.: Siedziby żydowskie…, s. 52, według wypisów Bożeny Wyrozumskiej.

[121] Ibidem, s. 52.

[122] Grabowski A.: *Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników tyczących się opisowej i dziejowej przeszłości oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków zająć mogących z dawnych rękopiśmiennych źródeł*. Kraków 1852, s. 293.

[123] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", s. 13.

[124] Niemiec D.: Siedziby żydowskie…, s. 41–50.

[125] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 188, zob. Niemiec D.: Siedziby żydowskie…, s. 52.

Katastrofalny pożar w roku 1494 zapewne istotnie przyczynił się do uszczuplenia substancji materialnej należącej do Żydów, a nieszczęścia dopełniły działania kryminalistów; jak pisał Joachim Bielski (1597) „Żydom nie stała się szkoda wielka przez ogień, jako przez złodzieje, którzy im domy wyplundrowali”[126].

Wiek XVI

Przeważająca część XVI wieku to dalsze trwanie średniowiecza. Wprawdzie śladów materialnych po ówczesnej zabudowie jest mało, a przekazy tekstowe są (przynajmniej do połowy stulecia) skąpe, to jednak nie należy sądzić, że pejzaż architektoniczny różnił się istotnie od tego, z jakim zapoznaliśmy się, śledząc poprzednią epokę. Miasto nadal rozwijało się według paradygmatu obowiązującego przynajmniej od stu lat i przełom epok nic tu wniósł. Już dawno stwierdzono, że wczesna nowożytność nie stoi w opozycji do poprzedniego okresu, co więcej – jest jego kontynuacją, i to zarówno w zakresie szeroko pojętej kultury materialnej[127], jak i w architekturze. Adam Miłobędzki napisał, iż kierunek stylowy kształtujący się u schyłku XV stulecia „nie niknie wraz z przemianą motywów gotyckich na renesansowe. Jego zasadniczy system strukturalny (…) trwa do XVII w. W ciągu XVI w. późnośredniowieczne typy zamku, wieży mieszkalnej, ratusza czy kamienicy ulegają jedynie rozwinięciu i większemu unormowaniu, zniweczą je dopiero formalistyczne schematy manieryzmu i wczesnego baroku. Na razie przeobraża się i wzbogaca szata zewnętrzna tych budowli, są to jednak przeobrażenia w skali detalu i dekoracji”[128].

Kamienice w okolicach kościoła św. Szczepana zapewne dalej budowano jak w średniowieczu, co najwyżej ozdabiając modnymi szczegółami[129]. Zapewne, gdyż źródeł pisanych, przynajmniej takich, które można łączyć z określonymi domami, prawie nie ma, a kształtu budynków raczej się domyślamy niż znamy je z autopsji. Co do przekazów pisanych można stwierdzić to samo, co wiadomo o źródłach tego typu z okresu średniowiecza. Jak wykazali Jan Ptaśnik i Przemysław Tyszka[130], szersze informacje na temat zabudowań mieszkalnych zdarzają się w nich sporadycznie, a „wszystkie opisy domów z wieku XV są dosyć niejasne, nie można sobie zdać sprawy ani z wysokości, ani z rozkładu ubikacji [pomieszczeń]”[131]. Jeśli chodzi o źródła materialne, to nie mogą one być świadectwami choćby dlatego, że przeważnie nie istnieją. Znaczna część domów wokół kościoła św. Szczepana była po prostu drewniana. Północną pierzeję ulicy Żydowskiej (ryc. 4, por. ryc. 3) tworzył na początku XVI wieku zwarty ciąg wprawdzie nominalnie murowanych domów, jednak materiał trwały (kamień i cegłę) znajdujemy jedynie w trakcie frontowym ich dolnych kondygnacji (piwnice i parter). Piętra i trakty tylne na każdej kondygnacji były niemal wyłącznie drewniane. Z drewna była również cała zabudowa oficynowa[132].

O domach zachodniego odcinka ulicy Szczepańskiej w pierwszych dziesięcioleciach XVI wieku nie wiemy nic. Jak piszą autorzy studium z 1980 roku, „nie można zrekonstruować zabudowy zajmującej północną połowę bloku [zespołu budynków przylegających do ulicy od południa] ze względu na brak reliktów architektonicznych i wystarczającej ilości przekazów źródłowych”[133]. Na brak wystarczających informacji wskazują też autorzy studium zespołu zabudowy we wschodniej pierzei, przy przecznicy łączącej ulice Szczepańską i Żydowską[134].

Istotna część zabudowy nie miała charakteru mieszkalnego. Między kościołem a fortyfikacjami nadal funkcjonowała łaźnia (z roku 1517 pochodzi informacja, że była własnością miasta, o ile zapiska nie odnosi się do łaźni Rogackiej[135]). Istniały tu również liczne browary – na ostatnim odcinku ulicy Szczepańskiej (za kościołem) było ich aż sześć, z tego dwa po jej północnej stronie (1579)[136]. (O realiach funkcjonowania warsztatu rzemieślniczego w tym miejscu, a także problemach związanych z korzystaniem z wody i odprowadzaniem ścieków informuje zapis z 1544 roku, opublikowany przez Urszulę Sowinę[137]). Z kolei przy zachodnim odcinku ulicy Żydowskiej, na terenie obecnej posesji przy placu Szczepańskim 6 (ówcześnie należącej w części do Węgra Janusza Kallaya), istniała u schyłku XVI wieku „duża murowana i piętrowa, już nieczynna słodownia (»stara i przerobiona na budynek mieszkalny«) (…). Słodownia należała do większych i prawdopodobnie starszych (być może średniowiecznych) budynków tego typu w mieście. Możemy sądzić, że był to budynek nakryty dachem dwuspadowym o układzie kalenicowym, z trójkątnymi szczytami w linii granicznych murów posesji”[138]. Istnienie słodowni, browarów i „gorzałczarni” zauważają też autorzy studium obszaru między obecnym placem Szczepańskim a ulicą Szewską, stwierdzając, że „wystąpienie tego typu za-

[126] Wyrozumska B.: *Czy Jan Olbracht wygnał Żydów*…, s. 5.

[127] Rutkowska-Płachcińska A.: Przedmowa do historii kultury materialnej Polski. W: *Historia kultury materialnej Polski*. T. 2. *Od XIII do XV wieku*. Red. A. Rutkowska-Płachcińska. Wrocław 1978, s. 8.

[128] Miłobędzki A.: *Zamek w Mokrsku Górnym i niektóre problemy małopolskiej architektury XV i XVI wieku***.** „Biuletyn Historii Sztuki” 1959, t. 21, z. 1, s. 50.

[129] Por. Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…”, s. 12.

[130] Ptaśnik J.: *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich, część druga*. „Rocznik Krakowski” 1914, t. 16, s. 42–46, 50, 52–58, 60; Tyszka P.: *Ulica Szewska w Krakowie – miejsce rozboju dokonanego wiosną roku 1497*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2001, t. 49, s. 104.

[131] Ptaśnik J.: *Studia nad patrycjatem krakowskim*…, s. 44.

[132] Komorowski W.: *Średniowieczne domy krakowskie*…, s. 247.

[133] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…”, s. 17.

[134] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…”, s. 12.

[135] *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. Wyd. F. Piekosiński. T. 1. 1507–1586, z. 2, s. 949. Zob. Lachs J.: *Dawne łaziebnictwo*…, s. 10.

[136] Dryja S., Sławiński S.: *Krakowskie słodownie*…, s. 70.

[137] Sowina U.: *Woda i ludzie*…, s. 142.

[138] Dryja S., Sławiński S.: *Krakowskie słodownie*…, s. 74–75.

budowy wiąże się z zawodem karczmarza uprawianym przez większość spośród właścicieli kamienic usytuowanych w południowej połowie bloku [od ulicy Szewskiej]"[139].

Skład społeczny właścicieli i mieszkańców domów (a i to nie wszystkich) jest znany dopiero od połowy XVI wieku. Z całą pewnością jednak wiadomo, że ulicę Żydowską zamieszkiwała nadal, jak u schyłku średniowiecza, ludność starozakonna. Mimo licznej emigracji do Kazimierza[140], Żydów było prawdopodobnie wciąż wielu. Dla nich też Zygmunt I wydał w 1537 roku pozwolenie na budowę nowej synagogi[141]. Nie ma pewności, czy została wzniesiona[142], a już o dokładnej lokalizacji trudno mówić. Ewentualną realizację może potwierdzać (pośrednio) zapis synodu prowincjalnego w Piotrkowie z roku 1542, w którym duchowni nakazali zniszczyć nowe synagogi murowane, gdziekolwiek zostały wzniesione, m.in. Krakowie („sinagogas novas ubique etiam in Cracoviae muro extructas")[143].

Żydów ubywało, ale ich bytność w tym miejscu utrwaliła się w nazwie ulicy, przy której mieszkali. W drugiej ćwierci XVI wieku zaczęła zanikać dawna jej forma – „platea Speculatorum" – a na stałe wchodzić do języka „platea Judeorum"[144]. Co więcej, nawet baszta zamykająca ulicę od zachodu otrzymała przejściowo miano Żydowskiej[145]. Stało się to jakby na ironię, bo wkrótce Żydzi całkiem się stąd wyprowadzili. Do takiego wniosku możemy dojść, analizując wpisy w księgach poboru podatku zwanego szosem (*Regestra exactionis regiae seu civilis schoss dictae*[146]). Nie wymieniają one imion żydowskich[147]. Pod koniec stulecia wokół kościoła św. Szczepana mieszkali już wyłącznie chrześcijanie. Skład społeczny właścicieli był zróżnicowany. Domy południowej pierzei ulicy Szczepańskiej należały zarówno do kupców (m.in. własność Andrzeja Laniego, która później weszła w obręb Starego Teatru), jak i szlachty (dom żupnika krakowskiego Stanisława Kuczkowskiego herbu Jastrzębiec, obecnie w obrębie posesji nr 2). Znajdowały się tu również siedziby pospólstwa (szewc, piekarz), które sąsiadowały z murami miejskimi. Własnością pospólstwa były także domy położone po północnej stronie Szczepańskiej, a na zachód od kościoła św. Szczepana. Natomiast po jego północnej stronie, przy ulicy Żydowskiej, nieruchomości posiadali wzmiankowany już Węgier Janusz Kallay, złotnik (obecnie w obrębie nieruchomości przy pl. Szczepańskim 6), oraz rurmistrz miejski Stanisław (od jego profesji kamienicę nazwano domem Rurmistrzowskim; obecnie w składzie posesji przy pl. Szczepańskim 7)[148]. Wspomniany wyżej żupnik Kuczkowski nie był jedynym szlachcicem, którego dom znajdował się w pobliżu kościoła św. Szczepana, w roku 1584 miał tu nieruchomość także sekretarz królewski Mateusz Piskorzewski[149].

Istotne przekształcenia i rozwój zabudowy mieszkalnej przyniosła druga połowa XVI wieku. Zmiany zaznaczyły się szczególnie w północnej pierzei obecnego placu, pierzeja południowa jest pod tym względem słabiej rozpoznana, choć i tam znajdujemy dowody przekształceń. Domy przy ulicy Żydowskiej (por. ryc. 4) uzyskiwały trakty tylne oraz piętra z materiału trwałego (z zasady z cegły), choć np. na wschodniej posesji w obrębie obecnego domu przy placu Szczepańskim 7 trakt tylny pozostał drewniany[150]. Układy wnętrz w domach o froncie zbliżonym do działki półkuryjnej były typowe (od frontu sień i sklep, w trakcie tylnym izba tylna i przechód), natomiast domy węższe miały z reguły na froncie tylko jedno wnętrze i często były płytsze od budynków na działkach regularnych (głębokość 16–18 m zamiast 20–22 m)[151]. Na przełomie XVI i XVII wieku rozpoczęła się wymiana oficyn drewnianych na murowane[152]. Wśród ważniejszych inwestycji na tym terenie była przebudowa i zapewne modernizacja obydwu budynków frontowych na obecnej posesji przy placu Szczepańskim 6, należących do wspomnianego węgierskiego złotnika Kallaya, przeprowadzona przez murarza Augustyna[153] (być może Augustyna Litwinka[154], budowniczego jatek szewskich).

W południowej pierzei ulicy Szczepańskiej rozpoznana jest jedynie zabudowa na terenie obecnej posesji przy placu Szczepańskim 3. Najpierw (przed rokiem 1588) dobudowano murowane trakty tylne do dwóch stojących tu wciąż niezależnych domów i wzniesiono murowane piętra (w tym wypadku można mówić raczej o hipotezie niż stwierdzeniu opartym na faktach), a następnie (u schyłku XVI wieku) zabudowę połączono. Było to wyrazem rozpoczynającego się szerszego procesu scalania posesji w większe realności[155].

[139] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 17.

[140] Wyrozumska B.: *Czy Jan Olbracht wygnał Żydów*…, s. 10.

[141] *Ibidem*, s. 10.

[142] Za jej powstaniem optuje Dariusz Niemiec, zob. Niemiec D.: Siedziby żydowskie… s. 52.

[143] Wyrozumska B.: *Czy Jan Olbracht wygnał Żydów*…, s. 10.

[144] Zob. Tomkowicz S.: *Ulice i place*…, s. 101.

[145] *Ibidem*, s. 105–106.

[146] Zob. Kutrzeba S.: *Finanse Krakowa*…, s. 73–88; Tyszka P.: *Obraz przestrzeni miejskiej*…, s. 221–229.

[147] Zob. Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", s. 35, 37, 58, 76, 83.

[148] Follprecht K., Noga Z.: Kraków w 1598 r…, s. 326. Zob. także Nowolecki A.: *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa*. Kraków 1878, s. 117. O rurmistrzu Stanisławie zob. Ligęza E.: *Wodociągi dawnego Krakowa*…, s. 58.

[149] *Księga wiertelnicza krakowska*. Cz. 2 (1578–1591). Wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy. Fontes Cracovienses, 6. Kraków 1998, nr 337, s. 168.

[150] Komorowski W.: *Średniowieczne domy krakowskie*…, s. 274.

[151] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", s. 35, 37, 56, 58, rys. 17.

[152] Komorowski W.: *Średniowieczne domy krakowskie*…, s. 274.

[153] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", s. 35, 37.

[154] Tomkowicz S.: *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*. Lwów 1922, s. 74–86.

[155] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 17, 165.

Domy stojące „za św. Szczepanem" były murowane, tak przynajmniej można sądzić na podstawie źródeł związanych z zakonem jezuitów, którzy kupili je dla poszerzenia nowicjatu (zob. niżej). Dom Mikołaja Salomona (Salomonowski) oraz sąsiadująca z nim od zachodu nieruchomość Wawrzyńca Pieszka zostały nabyte w roku 1588, dom trzeci, należący do karczmarza Marcina Zieleńskiego (kamienica Zieleńska) w roku 1610[156].

Nieruchomości na wschód od kościoła św. Szczepana i zabudowań parafialnych przylegały dłuższym bokiem do wspomnianej ulicy św. Macieja. Domy zwracały się fasadami odpowiednio do ulic Szczepańskiej i Żydowskiej (św. Tomasza). Dom południowy, należący do kupca Franciszka Czarnoty[157], był jednopiętrowy i – co typowe dla zabudowy poza Rynkiem Głównym – w znacznej części drewniany, łącznie ze ścianą elewacyjną od ulicy św. Macieja (z tej też ulicy wjeżdżało się na podwórze)[158]. Natomiast dom z frontem skierowanym ku ulicy Żydowskiej (obecnie w jego miejscu stoi gmach Towarzystwa Rolniczego) był u schyłku XVI wieku prawdopodobnie pałacem lub przynajmniej rezydencją rządcy biskupiego Kaspra Sasina[159], świeżo urządzoną przez połączenie i przebudowę dwóch kamienic[160].

Najistotniejszą zmianą w czasach nowożytnych zarówno pod względem społecznym, jak i przekształceń przestrzennych było przejęcie parafii św. Szczepana i jej zabudowań przez jezuitów. Ten prężny, nowego typu zakon, który, służąc papieżowi, realizował energicznie założenia reform trydenckich, bytność swą w Krakowie zainicjował właśnie w parafii św. Szczepana, dokąd sprowadził go w 1579 roku proboszcz – ksiądz kanonik Tomasz Płaza. W 1583 roku jezuici rozpoczęli starania o przejęcie parafii i jej zabudowań, zakończone w 1585 roku wydaniem dokumentu królewskiego, mocą którego na ich własność przeszedł kościół (faktycznie objęty dopiero w 1589 roku), domy proboszcza i wikariuszy z ogrodem i placami oraz kaplica św. św. Macieja i Mateusza[161].

Podstawowym aktualnym opracowaniem o zabudowaniach jezuickich w parafii św. Szczepana jest wydana w roku 2006 publikacja Jerzego Paszendy SJ[162]. Z niej będziemy czerpać informacje, uzupełniając niekiedy wiadomościami z innych źródeł. W przejętych zabudowaniach jezuici postanowili urządzić nowicjat. Pierwsi nowicjusze przybyli w 1586 roku. Początkowo mieszkali w doraźnie zaadaptowanych budynkach parafialnych oraz zakupionych w 1588 roku kamienicach (zob. wyżej)[163]. Ksiądz Płaza, który został wikariuszem w parafii przejętej przez jezuitów[164], przeniósł się w 1585 roku do domu Strączkowskiego (lub Straszkowskiego), leżącego po drugiej stronie ulicy Szczepańskiej, zakupionego od wspomnianego sekretarza królewskiego Mateusza Piskorzewskiego[165]. Tam też znalazł się urząd parafialny. Nad wejściem do dzisiejszej kamienicy przy placu Szczepańskim 2 widnieje witraż z wyobrażeniem św. Szczepana i napis informujący, że wcześniej w tym miejscu było probostwo. Ta wiadomość, powtórzona za XIX-wiecznymi historiografami[166] (a utrwalona w publikacji Adama Chmiela[167]), jest błędna, bowiem dom Piskorzewskiego – późniejsza plebania – był nieruchomością, która weszła w skład gmachu Starego Teatru, czyli budynku nr 1. Ustalili to autorzy studium urbanistycznego z roku 1980[168], a podtrzymali badacze młodszego pokolenia[169]. Ówczesny kształt plebanii nie jest znany. Na początku XIX wieku był to wąski (dwuosiowy), dwupiętrowy budynek, nakryty dachem pogrążonym[170]. Wygląd jego fasady znamy z rysunku Łukasza Kozakiewicza z połowy lat dwudziestych XIX wieku.

Przejęte przez jezuitów zabudowania parafialne szybko zmieniały kształt. W chwili przybycia pierwszych przedstawicieli zakonu składały się z plebanii i wikarówki, które wraz z kaplicą św. św. Macieja i Mateusza tworzyły zwarty ciąg zabudowań na osi wschód – zachód, po północnej stronie kościoła św. Szczepana. Między nimi a ulicą Żydowską znajdował się ogród[171]. Jak świadczy pochodzący zapewne z 1588 roku, przechowywany w Bibliotece Narodowej w Paryżu projekt budowy nowicjatu (ryc. 7), ogród miał stać się

[156] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 243 oraz il. 130; Follprecht K., Noga Z.: Kraków w 1598 r…, s. 165. O profesji Zielińskiego: Dryja S., Sławiński S.: *Krakowskie słodownie*…, s. 70. O domach Pieszka (vel Pyszka) i Mikołaja (wcześniej Stanisława) Salomona: Sowina U.: *Woda i ludzie*…, s. 142.

[157] Follprecht K., Noga Z.: Kraków w 1598 r…, s. 195.

[158] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 149.

[159] Follprecht K., Noga Z.: Kraków w 1598 r…, s. 199.

[160] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 138.

[161] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 19, 243. Treść dokumentu podaje: Załęski S.: *OO. Jezuici w Polsce*. T. 4, cz. 1. *Kolegia i domy założone za królów Augusta i Stefana Batorego 1564–1588*. Kraków 1905, s. 460, przyp. 2.

[162] Publikacja Paszendy zastąpiła zdezaktualizowaną w części pracę: Załęski S.: *OO. Jezuici w Polsce*… Jednak zarówno praca Stanisława Załęskiego, jak i Jerzego Paszendy są pozbawione odsyłaczy do źródeł, co utrudnia weryfikację zawartych w nich informacji.

[163] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 19.

[164] Jezuici nie przejęli obowiązków proboszcza, gdyż nie pozwalały na to przepisy. Zob. Załęski S.: *Jezuici w Polsce*…, s. 460; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 19.

[165] Załęski S.: *Jezuici w Polsce*…, s. 461; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 243.

[166] Richter K.: „Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVII". Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, rkps, nr inw. R 413, s. 48.

[167] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 189.

[168] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 198. Ustalenie na podstawie badań Leszka Wyrwicza.

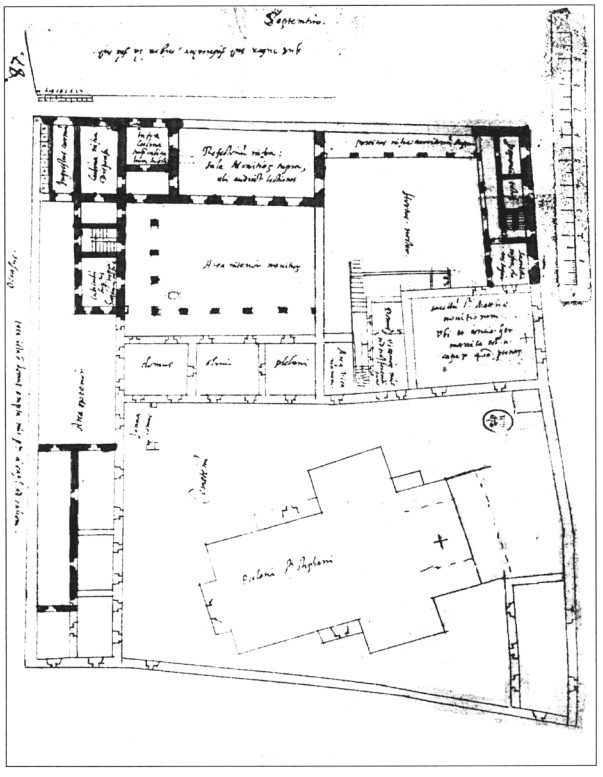
[169] Follprecht K., Noga Z.: Kraków w 1598 r…, s. 164; Bęczkowska U.: *Karol Kremer i krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860*. Ars Vetus et Nova 31. Kraków 2010, s. 433.

[170] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 200. Zob. też Mączyński R.: *Opisanie gmachów Szkoły Głównej Koronnej przez architekta Stanisława Zawadzkiego w roku 1783 uczynione*. „Rocznik Krakowski" 2008, t. 74, s. 143.

[171] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, il. 130.

terenem przyszłej inwestycji[172]. W roku 1593 zbudowano tu trójkondygnacyjny budynek, umiejscowiony zapewne wzdłuż ulicy Żydowskiej (biegnącej po północnej stronie ogrodu), z kuchnią i refektarzem na parterze oraz salą dla nowicjuszów na pierwszym piętrze i sypialnią na drugim piętrze. W latach 1597–1601 powstał następny budynek, usytuowany we wschodniej części ogrodu, przylegający do kaplicy i mieszczący jej zakrystię oraz infirmerię[173]. Jeszcze w roku 1596 wzniesiono mur oddzielający niezabudowaną część ogrodu od ulicy Żydowskiej[174]. Murem z bramkami był też otoczony cmentarz parafialny, o czym wspomina o wizytacja Jerzego Radziwiłła z roku 1599[175]. Prace kontynuowano na początku XVII wieku, nie podejmując jeszcze adaptacji zakupionych uprzednio kamienic, położonych po zachodniej stronie zespołu[176]. Anonimowy autor przewodnika z 1603 roku, wspominając o jezuitach, pisał, że „nowicjat swój mają ochędostwem wszelakim odnowiony"[177].

Kaplica św. św. Macieja i Mateusza, przejęta przez jezuitów w 1588 roku, zachowała początkowo średniowieczny kształt[178] (znane jest jej ówczesne wyposażenie, m.in. ołtarz z 1468 roku)[179]. Nowy był natomiast budynek szkolny, zbudowany w 1501 roku w miejscu drewnianego, zniszczonego przez pożar w 1494 roku. Ufundował go mieszkający przy ulicy Szczepańskiej rektor Akademii Krakowskiej Maciej Miechowita, który w umowie zawartej z proboszczem św. Szczepana Jerzym Ostrowskim zobowiązał się „scolam (…) ex fundamentis propriis aedificare" (zbudować szkołę od fundamentów z materiału trwałego)[180]. Budynek był okazały (jego długość wynosiła 25 łokci, czyli 14,65 m[181]), dwupiętrowy, i z tego też powodu stał się punktem odniesienia w lokalizowaniu okolicznej zabudowy („domus ex opposito scholae" – dom położony naprzeciw szkoły). Mieścił nie tylko sale szkolne, lecz służył też jako bursa, a piwnicę dzierżawiono na mieszkania[182]. Na elewacji widniał wizerunek Najświętszej Panny Marii, przed którym uczniowie odmawiali litanie[183]. Obraz był jednym z wielu, jakie malowano lub zawieszano na fasadach krakowskich budynków, zawierzając pomyślność Matce Bożej. Wspomnieć można o wizerunkach na wschodniej ścianie ratuszowego spichlerza[184], na szkole Panny Marii na Małym Rynku[185] czy bursie Ubogich przy ulicy Wiślnej[186].



Ryc. 7. Plan nowicjatu jezuickiego, rysunek w Bibliotheque Nationale w Paryżu, ok. 1588 (?), sygn. VR 1052. Zacieniono mury projektowane (w oryginale kolor czerwony). Pośrodku probostwo, po prawej kaplica św. św. Macieja i Mateusza, u dołu kościół św. Szczepana oraz szkoła parafialna. Reprodukcja za: Paszenda J.: Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII w. T. 3. *Kraków 2006, il. 131*

Na zakończenie relacji o XVI-wiecznej postaci i dziejach otoczenia kościoła św. Szczepana należy wspomnieć o charakterystycznej instytucji owych czasów – nominalnie zwanej szpitalem – który wbrew naszym wyobrażeniom szpitalem bynajmniej nie był (lub nie był nim w pełni).

[172] *Ibidem*, il. 131.

[173] *Ibidem*, s. 244.

[174] Rożek M.: *Nieistniejące* kościoły…, s. 105. przyp. 79; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 244.

[175] *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego*…, s. 56.

[176] W kwestii budowy nowicjatu u Jerzego Paszendy są rozbieżności, na s. 21 podał, że „w r. 1588 jezuici zakupili dwie kamienice przy ulicy Szczepańskiej (…) i do 1593 przebudowali je na klasztor", natomiast na s. 243 pisał, iż z powodu trudności z usunięciem mieszkańców pierwszej kamienicy „na razie nie można było ich przebudować". Informacje Jerzy Paszenda wziął bezkrytycznie od Stanisława Załęskiego. Por. Załęski S.: *Jezuici w Polsce*…, s. 461–462.

[177] *Przewodnik abo kościołów krakowskich krótkie opisanie wydany w 1603 z widokami Krakowa, którego już nie ma*. Do druku przygotowała, wstęp oraz dalsze losy zabytków napisała J. Kilijańczyk-Zięba. Kraków 2002, s. 86.

[178] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 244.

[179] Zabielska A.: *Plac Szczepański przez wieki*. „Folia Historica Cracoviensia" 2004, vol. 10, s. 516. W wizytacji Jerzego Radziwiłła o kaplicy jedynie krótka wzmianka, zob. *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego*…, s. 15.

[180] Krukowski J.: *Z dziejów szkolnictwa parafialnego*…, s. 149. Potwierdzenie fundacji Miechowity zob. *Przewodnik abo kościołów krakowskich krótkie opisanie*…, s. 87.

[181] Richter K.: „Kadaster miasta Krakowa…", s. 50.

[182] Krukowski J.: *Z dziejów szkolnictwa parafialnego*…, s. 149–150; idem: *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*. Kraków 2001, s. 283–284.

[183] Pruszcz P.H.: *Klejnoty stołecznego miasta*…, s. 36.

[184] Komorowski W.: Architektura Rynku Głównego w Krakowie od założenia do dzisiaj. W: *Rynek krakowski odkryty na nowo*. Red. nauk. E. Firlet. Biblioteka Krzysztoforska, nr 6. Kraków 2014, s. 190.

[185] Krukowski J.: *Szkolnictwo parafialne Krakowa*…, s. 284.

[186] Girtler K.: *Opowiadania*. T. 1. *Pamiętnik z lat 1803–1831*. Przedm., wybór tekstu Z. Jabłoński, oprac. i przypisy Z. Jabłoński, J. Staszel. Kraków 1971, s. 149–150.

„Szpitale dawnych wieków wszędzie, a więc także w Krakowie, służyły różnym celom. Najpowszechniej były one przytułkami dla ubogich, sierot, starców i niedołężnych, a obok tego z wolna poczęły się, zwłaszcza niektóre z nich, stawać także, nieraz wyłącznie, przytułkami dla chorych. Toteż przeważna część tzw. szpitali krakowskich stanowiła w dawnych wiekach tylko przytułki dla ubogich, mniejsza zaledwie otwarła swe podwoje dla chorych zbieranych z ulicy, dla kobiet brzemiennych, a ubogich, potrzebujących schronienia i pomocy na czas porodu”[187]. Podobny charakter przytułku, a nie zakładu opieki medycznej w dzisiejszym rozumieniu, miał szpital dla „ubogich i podupadłych mieszczanów krakowskich”[188] Pod Panem Jezusem[189], w XVIII wieku zwany też św. Szczepana, założony w 1588 roku przez proboszcza mariackiego Hieronima Powodowskiego z inicjatywy Bractwa Panny Marii kongregacji kupieckiej (stąd zwany także szpitalem kupieckim)[190] w domu pod obecnym adresem plac Szczepański 3. O średniowiecznych kamienicach tworzących ten budynek była mowa już wcześniej. Dla szpitala kamienice scalono, przebudowano i znacznie rozszerzono. Do dzisiaj zachował się kształt gmachu – budynku szerokiego, jednopiętrowego, po południowej stronie placu.



Ryc. 8. Kościół św. Szczepana (oznaczony 4) i nowicjat jezuitów (oznaczony 3). Fragment Widoku Kleparza, Krakowa i Kazimierza *według rysunku z lat 1603–1605. W: Braun G., Hogenberg F.:* Civitates orbis terrarum. *T. 6. Kolonia 1618, tabl. 43*

Wiek XVII

Wytyczone w poprzednim stuleciu kierunki zmian wokół kościoła św. Szczepana były kontynuowane w następnym wieku, przynajmniej przez pierwsze jego dekady. Warunki społeczne i polityczne wciąż jeszcze sprzyjały rozwojowi, choć widoki na prosperity zauważalnie się zmniejszyły. Środek późniejszego placu zdominowała zabudowa jezuicka, którą sukcesywnie rozbudowywano. Nie znamy jej ówczesnej ani późniejszej postaci, nie zachowały się bowiem żadne widoki, z wyjątkiem jednego, o czym za chwilę. Można wszakże z grubsza dokonać rekonstrukcji układu i sposobu użytkowania. Tu znów odwołajmy się do publikacji Jerzego Paszendy. Drugi etap prac przy rozbudowie zespołu rozpoczął się w roku 1602 – „obniżono wysoki dach nowicjatu, który zbytnio obciążał ściany. W tymże roku usunięto drewniane zabudowania między kościołem Św. Macieja a dawnym probostwem i na ich miejscu zbudowano sześć murowanych pokoi na dole i tyleż na górze”[191]. Ową „górę” połączono gankiem na arkadzie z chórem kościoła św. Szczepana[192]. Niewykluczone, że obniżenie czy nawet całkowite przekształcenie dachu nowicjatu łączyło się z wprowadzeniem attyki. Panorama Krakowa wykonana według rysunku z lat 1603–1605, uznawana za wiarygodne źródło ikonograficzne[193], ukazuje budowlę (ryc. 8), która w legendzie (z oznaczeniem 3) została opisana jako „nova habitatio Jesuitarum”. Jest to wysmukły budynek o formie niemal wieży, zwieńczony attyką z wyrazistym grzebieniem. Nie będzie naciąganą hipotezą skojarzenie go z jednym z dwóch domów, które jezuici wznieśli w latach 1593 i 1602 po wschodniej stronie swej posesji, w pobliżu kaplicy św. św. Macieja i Mateusza (być może to jej wieżyczka jest widoczna powyżej attyki).

Początek XVII wieku był w zespole jezuickim okresem drobnych inwestycji. W 1612 roku „w ogrodzie dobudowano na dole duży sklep, a nad nim korytarz i pięć pokoików”[194]. Wydaje się, że nie kierowano się długoplanową i skonkretyzowaną myślą i rozbudowy miały charakter przypadkowy, wynikający z bieżących potrzeb. Do budowy nowego, znacznie większego nowicjatu przystąpiono w 1616 roku, gdy udało się usunąć dotychczasowego użytkownika z dawno już kupionej kamienicy Salomonowskiej (1588). Roboty ukończono 20 lat później (1637)[195]. Powstał okazały, czteroskrzydłowy, być może dwupiętrowy gmach, wzniesiony według tradycyjnego modelu średniowiecznego *claustrum*, zbliżonego do założeń pałacowych[196]. Było to rozwiązanie w owych czasach typowe; w tym samym mniej więcej okresie wzniesiono podobnie zaplanowany klasztor Karmelitów Bosych św. Michała przy ulicy Senackiej. Nie znamy opisu budynku z okresu po ukończeniu budowy, należy jednak sądzić, że jego wewnętrzny układ dotrwał bez wielkich zmian do 1792 roku, z którego pochodzi obszerny

[187] Wachholz L.: *Szpitale krakowskie 1220–1920*. T. 1. Biblioteka Krakowska, nr 59. Kraków 1921, s. 38–39.
[188] Pruszcz P.H.: *Klejnoty stołecznego miasta*…, s. 36.
[189] Nowolecki A.: *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów*…, s. 117.
[190] *Ibidem*, s. 11; Richter K.: „Kadaster miasta Krakowa…”, s. 49; Wachholz L.: *Szpitale krakowskie 1220–1920*…, s. 45.
[191] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 244.
[192] *Ibidem*, s. 237–238, 244.
[193] Banach J.: *Dawne widoki Krakowa*. Wyd. 2. Kraków 1983, s. 68, 72–73.
[194] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 244.
[195] *Ibidem*, s. 244. W streszczeniu angielskim na s. 245 inne daty.
[196] Miłobędzki A.: *Sztuka polska XVII wieku*. Cz. 1. *Architektura polska XVII wieku*. Dzieje Sztuki Polskiej, t. 4. Warszawa 1980, s. 66.

inwentarz[197]. Środkiem skrzydeł biegły korytarze, stanowiące podstawowy ciąg komunikacyjny dla umieszczonych wzdłuż nich długich szeregów cel. Był to typowy, powszechnie stosowany system kształtowania wewnętrznego układu klasztorów w czasach potrydenckich[198].

Kościół św. Szczepana – główna świątynia jezuitów do czasu ukończenia kościoła św. św. Piotra i Pawła – był tylko doraźnie remontowany i opatrywany kaplicami i dekoracjami[199]. Natomiast kaplica św. św. Macieja i Mateusza przeszła gruntowny remont, a być może została na nowo zbudowana. Jak napisał Jerzy Paszenda, „wiosną 1645 r. rozpoczęto budowę nowego kościoła [*recte* kaplicy] św. Macieja (choć o rozbiórce starego nie ma wiadomości). Ukończono budowę w 1654 r."[200]. Być może trafne jest stwierdzenie Stanisława Załęskiego, że budynek był „z gruntu w stylu i guście jezuickim"[201]. Według opisu z 1801 roku, kaplica miała 10 okien i wieżyczkę na sygnaturkę[202]. Piotr H. Pruszcz wzmiankował przechowywany w niej „obraz Najświętszej Panny Maioris, bardzo piękny i cudowny. Ma też [kaplica] i reliquij różnych świętych niemało"[203].

Pierwsza połowa XVII wieku była ostatnim w czasach staropolskich okresem intensywnego rozwoju zabudowy mieszkalnej, choć zauważalne są pierwsze symptomy regresu, wyrażające się przede wszystkim nierównomierną ewolucją domów, zależną od statusu materialnego właścicieli. Obok rozbudowywanych lub nowo wznoszonych rezydencji bogatego mieszczaństwa i szlachty trwały bez zmian zapuszczone i przez lata nieodnawiane domy uboższych posesjonatów[204]. W drugiej ćwierci XVII wieku siedziby w okolicach kościoła św. Szczepana urządzali magnaci świeżo przybyli do Krakowa – w narożniku ulic Żydowskiej i św. Macieja (obecnie pl. Szczepański 8) burgrabia krakowski Franciszek Szembek[205], zaś na jednej z posesji, które później weszły w skład nieruchomości przy placu Szczepańskim 2, Jan Klemens Branicki, starosta chęciński, podkomorzy krakowski[206]. Obydwa domy nie istnieją, wiadomości o nich są skąpe. Lepiej rozpoznana jest rezydencja szembekowska, określona w źródle z 1632 roku jako „dostatnia i przestronna"[207]. Był to budynek jednopiętrowy, z dwutraktowym korpusem od ulicy Żydowskiej (dwie średniowieczne kamienice połączone na początku XVII wieku) oraz długim, jednotraktowym skrzydłem wzdłuż nowicjatu jezuickiego. Niewykluczone, że obydwie części wiązał arkadowy ganek[208].



Ryc. 9. Teren obecnego placu Szczepańskiego i okoliczna zabudowa, część planu Krakowa z 1667 r., wykonanego przez profesora Akademii Krakowskiej Jana Gostomskiego. Plan powstał na zlecenie rady miejskiej dla celów podatkowych. Kolorami oznaczono własność ruchomą, zielonym – miejską i mieszczańską, niebieskim – duchowną, czerwonym – szlachecką. Pośrodku zabudowania jezuitów z częściowo zatartymi napisami: nowicjat, Szczepan, S. Maciej [?], szkoła; reprod. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska; z zasobu ANK, Zbiory Kartograficzne, sygn. I-1

O jakości architektonicznych dekoracji budynku świadczą szczegóły zdobnicze, wydobyte z jego piwnic przed zburzeniem w 1908 roku – „znalazła się tam rzeźba kamienna renesansowa, obramienie nyży z konchowatą konsolą u dołu. Albo to było *lavabo*, albo wnęka na figurkę świętego"[209] (obecnie w lapidarium Muzeum Narodowego[210]). Dom Branickich był już tylko zwykłą kamienicą, może nieco ozdobniejszą niż inne (już wcześniej należał do szlacheckiego właściciela, którym był Jan Panek Bzowski[211]). Braniccy zapewne nie rezydowali tu zbyt długo, skoro już w 1643 roku dom był zaniedbany[212].

[197] Opis koszar żołnierskich. W: *Nieruchomości miasta Krakowa w czasach Sejmu Czteroletniego. Opis z 1792 roku*. Wyd. K. Follprecht. Kraków 2007, s. 65–82.

[198] Kowalczyk J.: *Układ krzyżowo-korytarzowy pałaców barokowych w Polsce i jego geneza*. „Biuletyn Historii Sztuki" 1969, t. 31, z. 4, s. 437–442.

[199] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 238. Zob. też Goras M.: *Historia kościoła św. Szczepana*, w niniejszym tomie.

[200] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 244.

[201] Załęski S.: *Jezuici w Polsce*…, s. 464.

[202] Rederowa D.: *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*. Cz. 2. *Zagadnienia ustrojowe i ekonomiczno-społeczne*. „Rocznik Krakowski" 1962, t. 36, s. 108.

[203] Pruszcz P.H.: *Klejnoty stołecznego miasta*…, s. 37.

[204] Komorowski W.: *Średniowieczne domy krakowskie*…, s. 289–290.

[205] Follprecht K.: *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*. Biblioteka Krakowska, nr 142. Kraków 2001, s. 119; *Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*. Wyd. K. Follprecht. Fontes Cracovienses, 11. Kraków 2005, s. 67.

[206] Follprecht K.: *Właściciele nieruchomości*…, s. 35.

[207] *Rejestry gospód w Krakowie*…, s. 67.

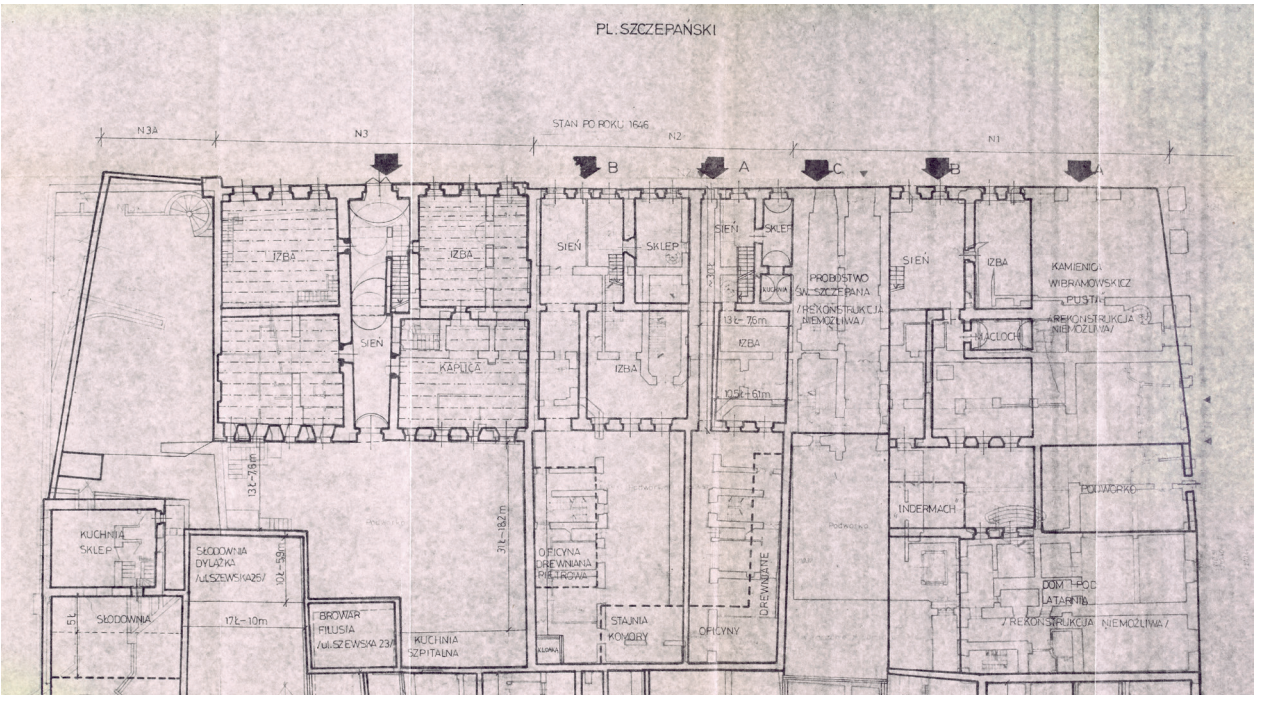
[208] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 138–139.

[209] „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1908", r. 77, s. 77.

[210] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 188.

[211] *Rejestry gospód w Krakowie*…, s. 60.

[212] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 177–178.



Ryc. 10. Zabudowa południowej pierzei placu Szczepańskiego, stan w połowie XVII w. Liczby 1, 2 i 3 oznaczają obecną numerację domów przy placu, litery A i B posesje, które w prezentowanym okresie były niezależnymi własnościami. Rekonstrukcja Marii Filipowicz i Danuty Czapczyńskiej. W: Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18 w Krakowie". T. 2. Kraków 1980, rys. 16, Miejskie Biuro Projektów, mps w archiwum WUOZ w Krakowie; reprod. Andrzej Janikowski

Wśród własności mieszczańskich wyróżniały się domy po północnej stronie ulicy Żydowskiej, w obrębie obecnych posesji nr 6 i 7 (ryc. 5). Ich właściciele, dysponujący obszernymi działkami, sięgającymi obecnej ulicy Reformackiej, rozszerzali zabudowę ku północy[213]. Za budynkami frontowymi, niedawno przebudowanymi i urządzonymi (zmiany nie były jednak wielkie), znajdowały się długie oficyny, mieszczące składy, a w części słodownie i browary, jak w przypadku domu na dawnej wschodniej posesji w obrębie obecnej nieruchomości nr 7. Warsztaty piwowarskie oraz „gorzałcarnie", gdzie „palono wódkę", tworzyły spory zespół po obydwu stronach ulicy Reformackiej[214].

Ostatnie odcinki ulic Szczepańskiej i Żydowskiej zajmowały domy pospólstwa, z reguły ubogie i niewielkie[215]. Były własnością rzemieślników[216].

Od końca XVI wieku rozwijał się proces przejmowania nieruchomości przez szlachtę i duchowieństwo. To zjawisko charakterystyczne dla całego miasta. Przedstawiciele stanu szlacheckiego, opuszczając dawny teren rezydencjonalny pod Wawelem, osiadali bliżej Rynku. Przybywały też rodziny nowe, jak wspomniani Braniccy i Szembekowie[217]. W połowie XVII wieku większość domów w południowej pierzei ulicy Szczepańskiej (por. ryc. 10), na odcinku na zachód od skrzyżowania z ulicą Jagiellońską, należała do szlachty i duchowieństwa (szpital Pod Panem Jezusem tylko nominalnie był własnością miasta, faktycznie pozostawał pod zarządem archiprezbitera mariackiego). W obrębie dzisiejszej posesji nr 2, poza wspomnianą nieruchomością Branickich, znajdowała się własność Koreckich herbu Pogoń[218]. Do grona posiadłości duchownych dołączyła kamienica w północnym narożniku ulic Szczepańskiej i Jagiellońskiej, którą przejął kazimierski konwent kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała[219]. Plan z roku 1667 (ryc. 9), wykonany zapewne dla celów podatkowych na zlecenie rady miejskiej[220], ukazuje, jak wiele dawnych własności miejskich i mieszczańskich przeszło w ręce szlachty i stanu duchownego. Jedynie w północnej pierzei ulicy Żydowskiej zachowała się zwarta własność mieszczańska. Wschodni dom na obecnej posesji

[213] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", s. 35, 37, 57, 58, rys. 18.

[214] Dryja S., Sławiński S.: *Krakowskie słodownie*…, s. 76–77.

[215] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…", rys. 18, 19.

[216] Follprecht K.: *Właściciele nieruchomości*…, s. 36.

[217] Komorowski W., Follprecht K.: Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa intra muros w czasach nowożytnych. W: *Kraków. Nowe studia*…, s. 224. Zob. Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 14.

[218] Follprecht K.: *Właściciele nieruchomości*…, s. 35.

[219] Richter K.: „Kadaster miasta Krakowa…", s. 49; Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…", s. 14.

[220] Stoksik J.: *Znane i nieznane plany Krakowa z XVII i XVIII w. w wykonaniu geodetów Akademii Krakowskiej*. „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2005, t. 11, s. 92, 93, 95.

przy placu Szczepańskim 7 (wcześniej własność rurmistrza Stanisława) należał do Michała Sędziwoja (kamienica Sędziwojowska)[221]. Należy zwrócić na to uwagę, gdyż własność Sędziwoja za sprawą omyłki Stanisława Tomkowicza[222] jest często odnoszona do domu pod nr. 8[223].

Okupacja szwedzka lat 1655–1657 przyczyniła się istotnie do pogorszenia kondycji zabudowy mieszkalnej, która zresztą od dłuższego czasu nie była dobra. Niewykluczone, że rabunki szwedzkie objęły nie tylko kaplicę św. św. Macieja i Mateusza (co odnotowują źródła[224]), ale i okoliczne budynki mieszkalne.

O ile w pierwszej połowie stulecia domy zaniedbane były raczej wyjątkiem, o tyle po Szwedach degradacja zabudowy mieszkalnej postępowała coraz szybciej, domy popadały w ruinę lub przynajmniej były niezamieszkałe. Mizeria dotyka wszystkich typów własności. Przy ulicy Szczepańskiej chylił się ku ruinie szpital Bractwa Panny Marii (pl. Szczepański 3)[225] oraz sąsiadujący z nim od wschodu dom Koreckich[226]. Na działce w południowym narożniku ulic Jagiellońskiej i Szczepańskiej po zabudowie nie ma już nawet śladu[227] (ryc. 10). Własność kanoników regularnych w narożniku przeciwnym (ul. Szczepańska 11) była coraz bardziej zaniedbana[228]. Nie inaczej działo się ze stojącą w bezpośrednim sąsiedztwie szkołą parafialną św. Szczepana[229]. Nowicjat jezuicki restaurowano w latach 1679–1680[230], ale remont był prawdopodobnie pobieżny, skoro już w drugiej ćwierci XVIII wieku gmach był w nie najlepszej kondycji (zob. niżej).

Na marginesie informacji o zabudowie mieszkalnej warto zwrócić uwagę na drobny, lecz znamienny epizod, charakterystyczny dla ciasno zabudowanego miasta. Po osiedleniu się reformatów w północno-zachodnim narożniku Starego Krakowa w latach 1666–1672 konwent wynegocjował z właścicielem jednej z posesji, które weszły w skład obecnej nieruchomości przy placu Szczepańskim 6, zgodę na otwarcie stałego przejścia przez jego własność, skracającego drogę z ulicy Żydowskiej na Reformacką (ryc. 6). Nazwa kamienica Przechodnia funkcjonowała do XX wieku[231].

Wiek XVIII

Pierwsza połowa stulecia – okres największej zapaści Krakowa, będącej wynikiem nakładających się klęsk (wiek zapoczątkowała wojna północna) i ogólnie złego stanu miast polskich[232] – przyniosła dalszy upadek zabudowy wokół kościoła św. Szczepana. Mianem ruin lub pustek określano szpital Panny Marii[233] oraz dawną rezydencję Branickich przy placu Szczepańskim 2[234], a także sąsiadujący z nią dom od zachodu[235] i dom kanoników regularnych przy ulicy Szczepańskiej 11[236]. Jak owe pustki (ryc. 12) wyglądały, informuje np. opis z 1735 roku odnoszący się do dawnej rezydencji Branickich: „na tych pustkach dachu najmniejszego nie masz, ale otworem te wszystkie pustki stoją (…), piwnice odkryte, rumem [gruzem] zawalone”[237].

Teren w południowym narożniku przy skrzyżowaniu ulic Szczepańskiej i Jagiellońskiej był już dawniej użytkowany jako ogród[238]. Po domach między szpitalem Panny Marii a fortyfikacjami nie zostało śladu (ryc. 11). Granice zostały w wielu zapomniane, i to tak dalece, że opuszczone tereny bez skrupułów wykorzystywali sąsiedzi. Prowizorowie szpitala (archiprezbiter mariacki i rada miejska) wystawili spichlerz na parceli za domem przy ulicy Szewskiej 27 (wzmiankowany w 1753 roku, do dziś istniejący, zaanektowany przez budynek galerii artystycznej)[239] (ryc. 12, 13). Na tyłach posesji między ulicami Szczepańską i Żydowską powstał po zawaleniu się oficyn obszerny majdan bez zabudowy, dostępny wjazdem przez nieruchomość kanoników regularnych[240].

Zniszczenia dotknęły też nowicjat jezuicki. Prace remontowe podjęte w roku 1721 trwały z przerwami do 1736 roku (część z nich finansował jezuicki nowicjusz, wybitny rzeźbiarz Dawid Heel). Przekształcenia były istotne. Zmieniono dach nad większą częścią budynku, podwyższając jednocześnie mury i zamieniając próchniejące stropy na sklepienia. Pochylające się ściany elewacyjne ściągnięto kotwami i wsparto w narożnikach przyporami[241]. Być może właśnie te przypory odnotowuje plan Senacki (zob. artykuł Waldemara Komo-

[221] Nowolecki A.: *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów*…, s. 117; Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…”, s. 58.

[222] „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1908”, r. 77, s. 77.

[223] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 188; Rożek M.: *Przewodnik po zabytkach*…, s. 118. O domu Michała Sędziwoja, kojarzonego (niesłusznie) z alchemikiem („śledziciel kamienia mądrości”), pisał, nie wskazując dokładnej lokalizacji: Grabowski A.: *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*…, s. 280.

[224] Rożek M.: Zniszczenia kulturalne Krakowa w czasie drugiego najazdu szwedzkiego (1702–1709). W: *Z przeszłości Krakowa*…, s. 153.

[225] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…”, s. 165.

[226] Ibidem, s. 177.

[227] Ibidem, s. 20, 198.

[228] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…”, s. 149.

[229] Krukowski J.: *Szkolnictwo parafialne Krakowa*…, s. 284.

[230] Rożek M.: *Nieistniejące kościoły*…, s. 105.

[231] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6…”, s. 16, 36.

[232] Komorowski W., Follprecht K.: Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa…, s. 263–264.

[233] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…”, s. 21, 165.

[234] Ibidem, s. 21, 178.

[235] Ibidem, s. 177.

[236] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…”, s. 149.

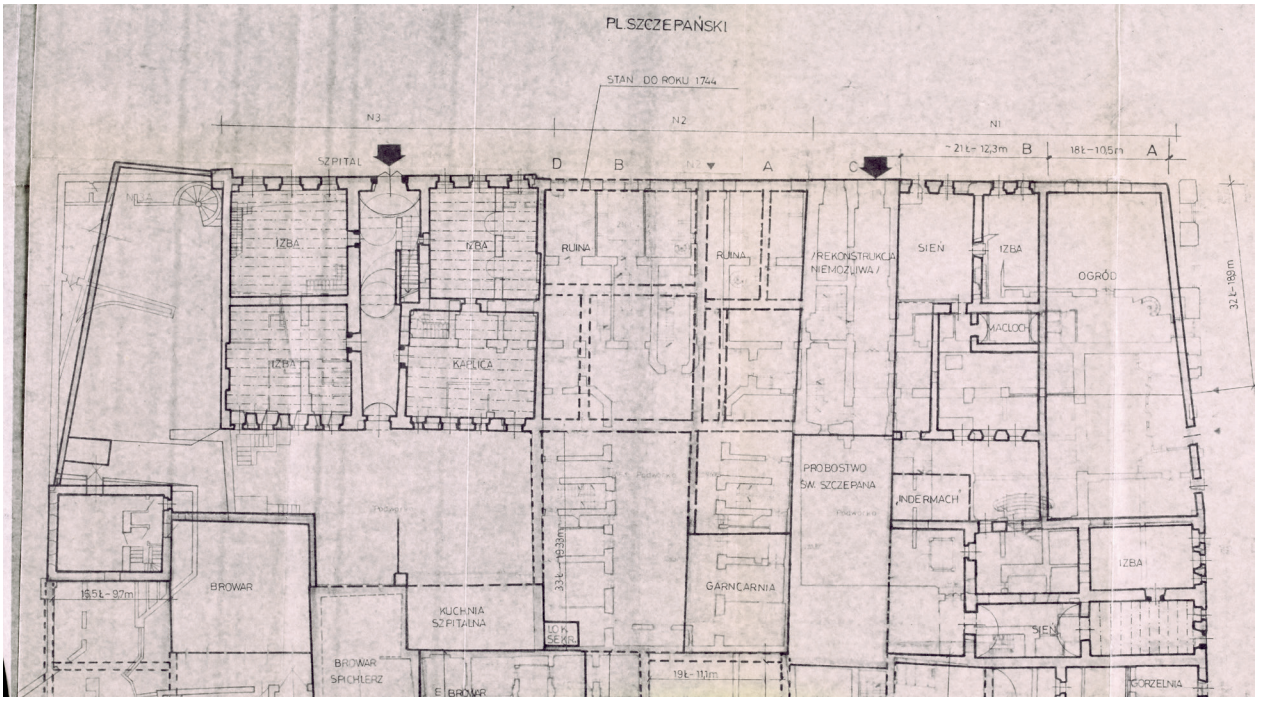
[237] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…”, s. 178.

[238] Ibidem, s. 21, 199.

[239] Ibidem, s. 158.

[240] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12…”, s. 15, 150.

[241] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 244–245.



Ryc. 11. Zabudowa południowej pierzei placu Szczepańskiego, stan w połowie XVIII w. Rekonstrukcja Marii Filipowicz i Danuty Czapczyńskiej. W: Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", rys. 17; reprod. Andrzej Janikowski

rowskiego w niniejszym tomie poświęcony placowi Szczepańskiemu). Główny budynek nowicjatu połączono korytarzem z najstarszą częścią zabudowań jezuickich po wschodniej stronie posesji[242].

Jeszcze przed zakończeniem prac budowlanych nastąpiła istotna zmiana w sferze organizacyjnej. W 1732 roku biskup Felicjan Szaniawski odebrał jezuitom parafię i kościół św. Szczepana oraz prawa kolatorskie (pozostawiając w ich użytkowaniu kaplicę św. św. Macieja i Mateusza). Parafię przekazano w 1758 roku Akademii Krakowskiej. Od tej pory proboszczem był jeden z jej profesorów[243].

Zmiana kolatora miała prawdopodobnie wpływ na stan domu probostwa, położonego – jak wiemy – w południowej pierzei ulicy Szczepańskiej (dziś w obrębie Starego Teatru). Ostatni kontakt z tym budynkiem mieliśmy przy okazji omawiania XVI-wiecznej zabudowy mieszkalnej. Przez ponad półtora wieku brak o nim istotniejszych wiadomości. Pierwszy opis pojawił się, gdy dom był już w części wyremontowany. „Mury tego na trzy piętra, z dolnym rachując, mocne i gruntowne. Stancje mocne na dole, pierwszym i drugim piętrze, dobrze ze wszystkim wyremontowane. Dach cały nowy dać trzeba. W tyłach kamienicy drzewa fruktowe zasadzone"[244].

Odnowienie probostwa św. Szczepana wpisuje się w proces odnowy domów, który rozpoczął się w związku z chwilowym polepszeniem sytuacji gospodarczej i politycznej pod koniec czasów saskich, na przełomie drugiej i trzeciej ćwierci XVIII wieku[245]. W latach 1744–1748 wyremontowano szpital Pod Panem Jezusem Bractwa Panny Marii ubogich mieszczan (zwany ówcześnie dziadowskim), nie zmieniając jego wewnętrznego układu – na parterze znajdowały się pary dużych pomieszczeń, pomiędzy którymi biegła sień[246] (por. ryc. 11, 13). Niewykluczone, że budynek już wówczas uzyskał modny w tamtych czasach wysoki dach łamany, znany z późniejszej ikonografii (zob. artykuł o placu Szczepańskim).

W XVII-, a zwłaszcza XVIII-wiecznym Krakowie jurysdykcja władz miejskich była coraz słabsza, nieruchomości mieszczan bez większych przeszkód przechodziły w ręce duchowieństwa i szlachty. Zarówno w XVII, jak w XVIII wieku większość posesji w południowej pierzei ulicy Szczepańskiej należała do kleru (lub była przez niego administrowana, np. szpital ubogich mieszczan). Cała pierzeja wschodnia nie należała do mieszczaństwa, a w pierzei północnej posesje w dużym stopniu też wykupili posesjonaci niemieszczańscy[247].

W roku 1724 zakon jezuitów, będący właścicielem stojącej od dawna w ruinach rezydencji Branickich, wykupił sąsiednią, również zrujnowaną własność niegdyś należącą Koreckich i w okresie między rokiem 1744 a 1774 wzniósł nowy, zapewne dwupiętrowy dom, o trójtraktowym układzie, z obszerną przelotową sienią pośrodku oraz siedmioosiową fasadą[248]. Po kasacie zakonu w 1773 roku dom został przekazany Szkole

[242] *Ibidem*, s. 245.

[243] Pruszcz P.H.: *Klejnoty stołecznego miasta*…, s. 36; Załęski S.: *Jezuici w Polsce*…, s. 474; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 20.

[244] Mączyński R.: *Opisanie gmachów*…, s. 143.

[245] Komorowski W., Follprecht K.: Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa…, s. 276.

[246] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 166.

[247] Według map własności nieruchomej z lat 1632 i 1773, zob. *Atlas historyczny miast polskich*…, plansze 4.6 i 4.7. Oprac. K. Follprecht.

[248] *Ibidem*, s. 166.

Głównej Koronnej (ówczesna nazwa Akademii Krakowskiej), która po 11 latach (1784) sprzedała ją małżeństwu Dominika i Rozalii Estreicherów (Oesterreicher). Dominik Estreicher był profesorem malarstwa na Wydziale Filozoficznym tej uczelni, w transakcji zakupu domu uczestniczył jego przyjaciel, reformator Szkoły Głównej Koronnej, Hugo Kołłątaj[249]. Estreicher kamienicę odnowił. Podczas remontu powstało prawdopodobnie wielkie, termalne okno w altanie klatki schodowej, mocno wysuniętej nad dach budynku, a fasada otrzymała dekorację w typie prostego, wczesnego klasycyzmu. Można zastanowić się nad słowami ostatniego z rodu Estreicherów, Karola, który w 1977 roku pisał, że fasada została „wykończona według wzoru hotelu z Rovereto w Tyrolu"[250]. Ten typ i rodzaj dyspozycji oraz dekoracji architektonicznej był powszechny[251] i można mówić raczej o przypadkowej zbieżności niż relacji wzorzec – kopia.

Inaczej potoczyły się losy trzech posesji po wschodniej stronie domu Estreicherów (por. ryc. 11). Kusząc się o efektowne sformułowanie, można powiedzieć, że na ruinach związanych z nimi budynków powstał pierwszy krakowski teatr. Wspomnijmy o nich w kilku słowach. Posesja wschodnia – narożna – była od końca XVII wieku niezabudowana, zaś na zachodniej znajdowało się probostwo św. Szczepana. Między nimi stał dwupiętrowy dom o układzie zbliżonym do typowej krakowskiej kamienicy. W 1771 roku narożnik nabyła rodzina Ledźwińskich, wznosząc tu budynek o nieznanym kształcie[252]. W 1795 roku posesja narożna i środkowa znalazły się w rękach aptekarskiej rodziny Szasterów, a już w roku następnym należały one do Jacka Kluszewskiego[253] (kamienica zachodnia na razie pozostała niezależną własnością). Jacek Kluszewski (1761–1841), absolwent warszawskiego Collegium Nobilium, szlachcic z tytułem starosty brzegowskiego (w tym wypadku nie oznaczającego godności, lecz dzierżawcę królewszczyzny)[254], człowiek przedsiębiorczy i rzutki, postanowił urządzić teatr w specjalnie na ten cel przeznaczonym budynku. Z organizacją przedstawień teatralnych miał do czynienia już wcześniej, lecz urządzał je w wynajętych pomieszczeniach pałacu Spiskiego przy Rynku Głównym 34[255]. Kamienice, które kupił, położone przy bocznej ulicy, ale w bliskim sąsiedztwie Rynku, wydawały się sposobne do adaptacji małym kosztem na cele teatralne[256]. Decyzja Kluczewskiego miała dalekosiężne skutki, prawdopodobnie



Ryc. 12. Spichlerz szpitala św. Szczepana*, widok od strony Plant, Bronisław Schönborn, rysunek kredką na papierze, 1950; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-1956/VIII*

nieprzewidywane przez pomysłodawcę. Inwestycja rzeczywiście nie była zbyt kosztowna, jednak w przyszłości prace przy poprawie konstrukcji gmachu pochłaniały fortunę. Kłopot sprawiała przede wszystkim źle rozpoznana substancja historyczna, będąca konglomeratem murów z różnych okresów historycznych, począwszy od średniowiecza[257]. Mieli z tym ambaras autorzy architektonicznych adaptacji jeszcze w XX wieku. Na razie Kluszewski odnotował sukces. W roku 1798 przeprowadził prace budowlane[258], a 1 stycznia 1799 roku otworzył pierwszy stały krakowski teatr[259]. Układ ówczesnych wnętrz teatralnych, gdzie scena i jej zaplecze zajmowały niewielką część budynku, a widownia dominowała, spowodował, że uzyskanie niemal jednoprzestrzennego wnętrza wymagało wyburzenia prawie wszystkich ścian konstrukcyjnych dawnych kamienic, włącznie z najważniejszą – graniczną. Pozostały tylko obwodowe, niegwarantujące w pełni stabilności gmachu. Autorstwo przebudowy jest przypisywane najważniejszemu architektowi krakowskiemu owych czasów, Szczepanowi Humbertowi[260]. Reprezentacyjny front budynku skierował budowniczy ku północy, ku przyszłemu placowi Szczepańskiemu. Teatr otrzymał „fasadę w stylu krakowskiego klasycyzmu (…) z pozornym ryzalitem i o trzech nierównej wysokości kondygnacjach, z których środkowa odpowiada

[249] Estreicher K.: *Kołłątaj i kamienica Estreicherów*. „Rocznik Krakowski" 1977, t. 48, s. 164.

[250] *Ibidem*, s. 166.

[251] By przytoczyć tylko wzory austriackie, zob. Wagner-Rieger R.: *Wiens Architektur im 19. Jahrhundert*. Wien 1970.

[252] Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18…", s. 189–199.

[253] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*. Kraków 1982, s. 25.

[254] *Polski słownik biograficzny*: Kluszewski Jacek h. Jasieńczyk. Hasło oprac. Z. Jabłoński. Wrocław 1967, t. 13, s. 33–35.

[255] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 24–25.

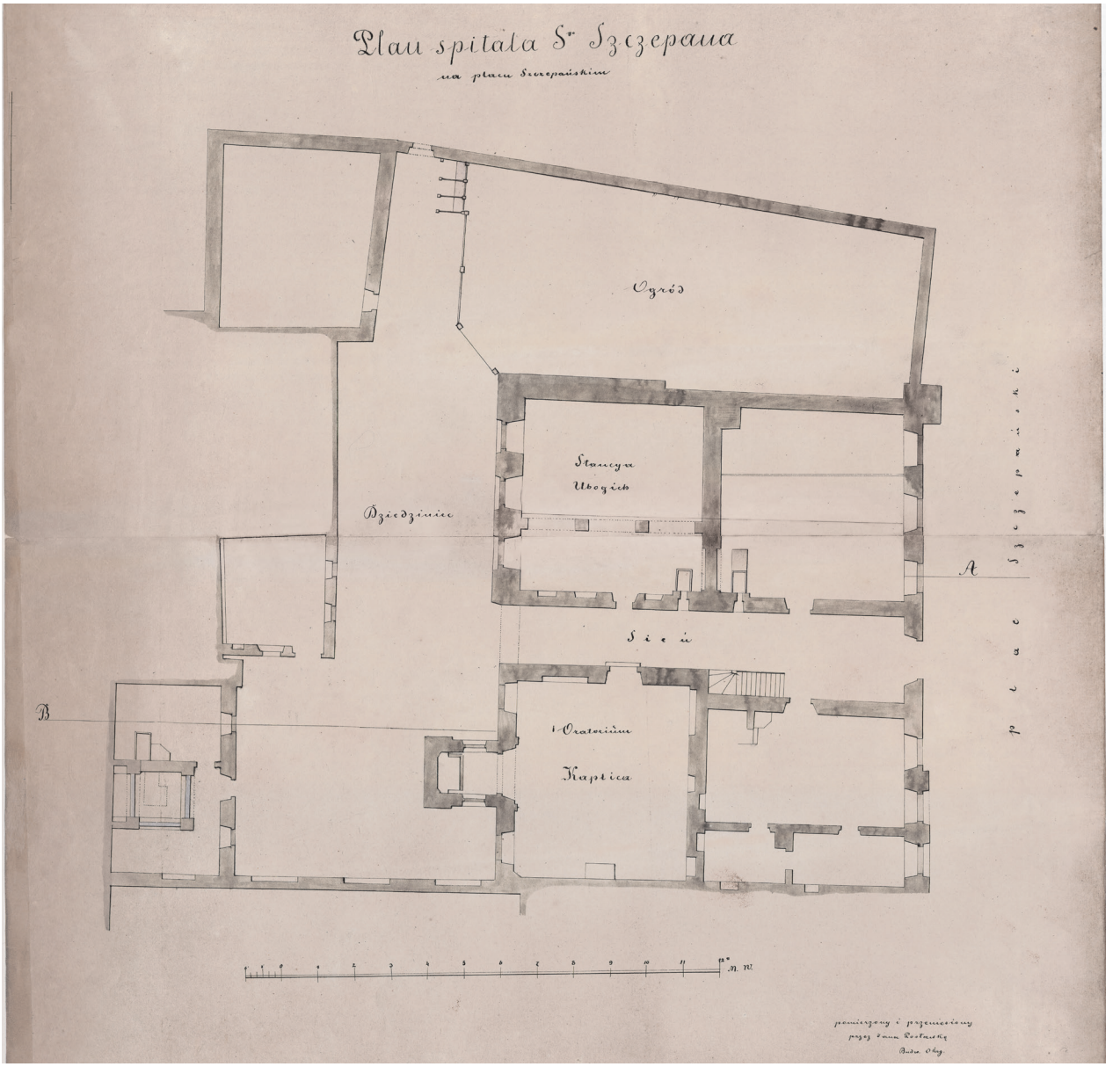
[256] Nim podjęto remont, Kluszewski w prowizorycznie zaadaptowanych wnętrzach prowadził „teatr z salą redutową i bez przerwy dla zabawy publiczności dawał od roku 1798 balety, komedie dramaty". Cyt. za: Bąkowski K.: *Teatr krakowski w latach 1780–1815 z ilustracjami*. Biblioteka Krakowska, nr 37. Kraków 1907, s. 40.

[257] Ich inwentaryzację wykonano podczas prac modernizacyjnych w latach 1903–1906. Zob. Stryjeński T., Mączyński F.: *Stary Teatr*. „Architekt" 1908, t. 7, z. 9–10, ryc. 15.

[258] Relacjonuje je Kazimierz Nowacki, zob. Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 26. Kluszewski „kazał murować nawet podczas mrozów i robotnicy musieli rozrabiać wapno gorącą wodą, a prace wewnętrzne prowadzono przy świecach". Podczas budowy dokonywano poprawek dla poprawienia bezpieczeństwa, m.in. wstawiając dodatkowe schody i wzmacniając konstrukcję lóż na górnych kondygnacjach, zob. Bąkowski K.: *Teatr krakowski*…, s. 42.

[259] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 26.

[260] *Ibidem*, s. 29.

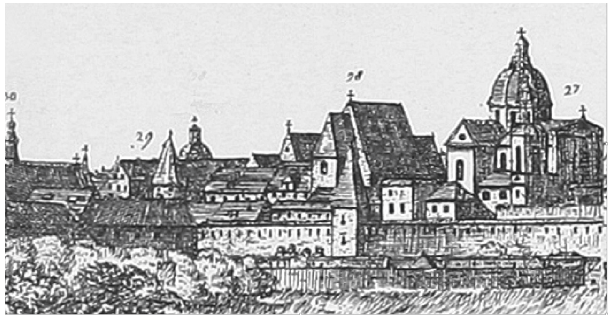


Ryc. 13. Szpital św. Szczepana (Pod Panem Jezusem) przy placu Szczepańskim 3, rzut parteru, pomiar Jana Postawki z 1815 r., rysunek tuszem i piórkiem na papierze, lawowany; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-801/VIII

pierwszemu i drugiemu piętru wnętrza. Na parterze pośrodku było wyjście z widowni i okna od korytarza, na I piętrze porte-fenêtre. Jest to typowy układ fasad budynków teatralnych w 2. połowie w. XVIII. Zapewne od strony ul. Jagiellońskiej budynek przedstawiał się podobnie. Tutaj znajdowało się główne wejście. Gmach nakryty był łamanym dachem gontowym, a fasada została otynkowana na zielono"[261]. Wnętrze skomponowano na osi równoległej do fasady, więc scena znalazła się od strony sąsiada (probostwo św. Szczepana)[262].

[261] *Ibidem*, s. 26–27. O kompozycji fasady także Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 433, przyp. 1054, na podstawie niepublikowanej dokumentacji Leszka Wyrwicza. Urszula Bęczkowska kwestionuje użyte przez Kazimierza Nowackiego pojęcie klasycyzmu krakowskiego oraz przypisanie fasady do typowego układu teatralnego.

[262] Szczegóły wnętrz w: Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 27. „Od głównego wejścia przy ulicy Jagiellońskiej wąski korytarz prowadził na miejsca parterowe i na schody wiodące na poszczególne piętra. Z boku znajdował się hall kasowy. Sala widowiskowa (…) posiadała kształt prostokąta zamkniętego wycinkiem łuku. Tuż przy scenie mieściła się fosa orkiestrowa, przed nią trzy rzędy krzeseł, tzw. »miejsca zamknięte« lub »rezerwowane«. Reszta parteru miała miejsca stojące, jak to praktykowano w większości ówczesnych teatrów. Dookoła widowni biegł wieniec lóż – przerwany na parterze wejściami. Ponieważ większość parteru była stojąca, loże parterowe musiały być umieszczone dość wysoko, by stojący widzowie nie zasłaniali widoku na scenę. Widownia posiadała jeszcze dwa piętra balkonów. Na I piętrze pośrodku loża reprezentacyjna i boczne, na drugim galeria (…). Stosunek sceny do widowni wynosił 1:4, podczas gdy poprawne rozwiązanie wymaga 1:1 lub chociaż 1:2. Skromnie przedstawiało się zaplecze i urządzenia techniczne". Uproszczony rzut parteru według pomiaru z 1808 r. w: Bąkowski K.: *Teatr krakowski*…, wkładka między s. 44 i 45.



Ryc. 14. Zabudowa między kościołem Reformatów (oznaczony 30) a kościołem św. Anny (27) w widoku od południowego zachodu. Liczbą 28 oznaczony kościół św. Szczepana, liczbą 29 – koszary (dawny nowicjat jezuicki). Część widoku Krakowa autorstwa Kazimierza Szarkiewicza na planie Kołłątajowskim, 1785; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-2104/VIII

Poza przedstawieniami teatralnymi Kluszewski urządzał w budynku reduty. Nazwa pochodzi od francuskiego *redoute*, co oznacza bal maskowy. W Polsce przyjęły się w czasach saskich i z biegiem lat stawały się coraz bardziej popularne. Pod względem frekwencji publiczności reduty często biły teatr, z którego sąsiedztwa zresztą korzystały. W Krakowie odbywały się w wielu miejscach[263]. „Sale redutowe budowano przy każdym teatrze. Miały swoją dekorację i specjalną aranżację, na którą składały się odpowiednio rozmieszczone okna, lustra, ozdobne żyrandole i kandelabry, przestrzeń do tańca i podest dla orkiestry, miejsca dla patrzących i tych wirujących w tańcu. W ten sposób przestrzeń redutowa łączyła funkcje foyer teatru z salonem tanecznym"[264]. W teatrze Kluszewskiego sale redutowe mieściły się na lewo od wejścia do gmachu z ulicy Jagiellońskiej. Na parterze był bufet, na piętrze sala balowa[265]. Na użytek spotkań redutowych władze austriackie już w 1796 roku wydały specjalne przepisy „porządków balowych", tzw. *Ballordnung*[266]. Regulowały one szczegółowo zachowanie się publiczności, a także ruch dowożących ją pojazdów[267]. Przepisy te brano pod uwagę w projektach urządzenia placu w XIX wieku.

Skutki lichej roboty budowlanej ujawniły się wkrótce po otwarciu teatru. Usterki usuwano nieustannie, pierwszy raz już w roku 1801[268], następne w nieodległych latach, ale o tym więcej w artykule o placu Szczepańskim.

Dramat, jakim dla jezuitów była kasata zakonu na mocy decyzji papieża Klemensa XIV z 1773 roku[269], odbił się też na ich krakowskim nowicjacie. „Z początkiem listopada 1773 r. delegat biskupi w asystencji dwóch lustratorów ogłosił 55 jezuitom domu św. Szczepana klemensowe *breve*; 12 nowicjuszów-kleryków, 4 now.-braci i 4 retorów odesłał do ich rodzin, innym wyznaczył krótki termin do opuszczenia domu. Dłużej pozostał rektor Ignacy Wojczyński, oddawał przez kilka dni lustratorom księgi rachunkowe z domów i dóbr ziemskich, spisywał z nimi inwentarz domu i bogatej zakrystii św. Macieja, który przydzielono do parafii św. Szczepana i równie bogatej kaplicy nowicjackiej domowej. Bibliotekę przeniesiono do biblioteki u św. Piotra [przy ulicy Grodzkiej], gdzie także książki domu św. Barbary złożono. Po kilku latach wszystkie te książki, o ile nie zostały rozkradzione lub popalone, oddano do biblioteki jagiellońskiej *almae matris*"[270].

Majątkiem pojezuickim zajęła się z polecenia królewskiego Komisja Rozdawnicza Koronna[271]. Losy zabudowań św. Szczepana ważyły się jakiś czas. Komisja Edukacji Narodowej, na którą scedowano decyzję o dalszym sposobie użytkowania nowicjatu[272], 20 grudnia 1774 roku „pozwoliła biskupowi zająć gmach na szpital panien miłosiernych [szarytek]"[273]. Jednak szarytki z braku funduszy misji tej się nie podjęły. Jak ustaliła Kamila Follprecht, która badała stosowne przekazy archiwalne, krakowska rada miejska zwróciła się z prośbą o przekazanie budynku na koszary wojskowe „dla ulgi zniszczonych ponoszeniem kilkuletnim w domach żołnierzy obywatelów" (czyli w celu uwolnienia kamienic od uciążliwych kwaterunków). Biskup Kajetan Sołtyk wyraził zgodę pod warunkiem, że kaplica św. św. Mateusza i Macieja pozostanie miejscem kultu. Rajcy postanowili oddać ją rzemieślnikom na nabożeństwa cechowe. W rezultacie Komisja Edukacji Narodowej decyzją z 27 marca 1776 roku przekazała dawne kolegium i kaplicę miastu[274]. Do użytkującej kaplicę wspólnoty kościelnej przystąpiły wszystkie cechy, z wyjątkiem introligatorów[275].

[263] *Ibidem*, s. 44–47.

[264] Jarząbek-Wasyl D.: *„Teatr musi pomieścić wszystko"? Przestrzeń teatru w myśl Juliusza Osterwy* [online]. Grotowski.net. Instytut im. Jerzego Grotowskiego, 29 listopada 2010 r. [dostęp: 3 kwietnia 2015 r.]. Dostępny w internecie: http://www.grotowski.net/performer/performer-3/teatr-musi-pomiescic-wszystko-przestrzen-teatru-w-mysli-juliusza-osterwy.

[265] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 28.

[266] Bąkowski K.: *Teatr krakowski*…, s. 86–90.

[267] *Ibidem*, s. 89–90. „Z placu głównego czyli rynku krakowskiego wjeżdżać będą pojazdy na Szczepańską ulicę przed drzwi sali redutowej, stamtąd odjeżdżać powinny przecznicą [ul. Jagiellońską] ku Świeckiej [Szewskiej] lub Żydowskiej ulicy. Powozy do odprowadzania gości balowych przeznaczone, mają na placu przed pałacem Spiskim zwanym naszykować się i tak długo w porządku stać, dopóki zawołane nie będą".

[268] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 30.

[269] O okolicznościach kasaty: Gach P.P.: *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczpospolitej i Śląska 1773–1914*. Lublin 1984, s. 15.

[270] Załęski S.: *Jezuici w Polsce*…, s. 476–477.

[271] Góźdź-Roszkowski K.: *Udział Stanisława Augusta w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich*. „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 1995, t. 2, s. 145; Follprecht K.: *Nieruchomości jezuickie w Krakowie i ich losy po kasacie zakonu* (w druku); eadem: *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX wieku*. „Hereditas Monasteriorum" 2014, t. 5, s. 30.

[272] *Z dziejów krakowskich cechów – msze cechowe w kościele św. Macieja*. Oprac. K. Follprecht. „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2011, t. 17, s. 181–182.

[273] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 22. Istnieją rozbieżności w kwestii terminu przekazania miastu budynków pojezuickich; niektóre źródła podają rok 1787, zob. Opis koszar żołnierskich…, s. 65, przyp. 71.

[274] *Z dziejów krakowskich cechów*…, s. 182.

[275] Pachoński J.: *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*. Kraków 1956, s. 342.



Ryc. 15. Zabudowa w miejscu obecnego placu Szczepańskiego, rekonstrukcja stanu z ok. 1800 r. Rysował Bartłomiej Woch według wskazówek Waldemara Komorowskiego. Kolorem zielonym zaznaczono tereny zielone, kolorem czerwonym zabudowę istniejącą dzisiaj. Oznaczenia: 1. kościół św. Szczepana, 2. kaplica św. św. Macieja i Mateusza, 3. szkoła parafialna, 4. probostwo (do 1585 r.), 5. probostwo (po 1585 r.), 6. pierwsze zabudowania nowicjatu jezuitów, 7. główny gmach nowicjatu, 8. szpital ubogich mieszczan Bractwa Panny Marii (św. Szczepana, kupiecki, dziadowski), 9. kamienica Sędziwojowska, 10. pałac Szembeków, 11. kamienica kanoników regularnych, 12. kamienica Estreicherów, 13. teatr Jacka Kluszewskiego, 14. pałac Pod Krzysztofory

Nie wiadomo, czy w związku z adaptacją na koszary przeprowadzono istotniejsze prace modernizacyjne; nie ma nawet bliższych informacji, kiedy wojsko objęło zabudowania i kiedy je opuściło[276]. Emanuel Murray napisał w 1787 roku, że nowicjat „obrócony został na koszary regimentu będącego tu na obronę miasta."[277] Dysponujemy dobrą dokumentacją budynku – składa się na nią obszerny opis z 1792 roku (opublikowany w 2007 roku) oraz kilka planów (jednak nie inwentaryzacyjnych, a tylko w skali urbanistycznej, m.in. autorstwa kapitanów armii cesarskiej Mosano i Chavanne'a z 1796 roku[278] i inne, wykonane przez geometrów austriackich na przełomie XVIII i XIX wieku[279], zwłaszcza

[276] *Z dziejów krakowskich cechów*…, s. 183.

[277] Estreicher K.: *Emanuela Murraya „Opisanie Krakowa" a literatura o Krakowie i plan Kołłątajowski*. „Rocznik Krakowski" 1977, t. 48, s. 126.

[278] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna i architektoniczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*. Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki, t. 4. Warszawa 1963, s. 32.

[279] *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI-XIX wieku*. Red. nauk. M. Odlanicki-Poczobutt. Warszawa–Kraków 1981, s. 84–94.

przez Ignacego Enderlego, o którym będzie szerzej mowa w następnym artykule). Powoływany często plan Kołłątajowski (1785) jest niedokładny[280], a związany z nim widok (ryc. 14) pozostawia pod względem wierności wiele do życzenia[281].

Można w pełni odtworzyć układ wnętrz i wyposażenie koszar (dawnego nowicjatu), ale nie trzeba nużyć Czytelnika szczegółami i starczą podstawowe informacje. Zabudowania pojezuickie składały się z dwóch części – korpusu po stronie zachodniej i budynków po stronie wschodniej (ryc. 15). Korpus był gmachem dwupiętrowym[282], czteroskrzydłowym, rozciągniętym na osi północ – południe. W jego murach tkwiły pozostałości mieszczańskich kamienic, zakupionych u schyłku XVI wieku. Zachodnie skrzydło pokrywało się mniej więcej z obecnie stojącym tu Pałacem Sztuki, ale było od niego dłuższe. Budynki po wschodniej stronie kompleksu jezuickiego układały się na kształt litery L, o podstawie równoległej do obecnej wschodniej pierzei placu Szczepańskiego. Uformowane na przełomie XVI i XVII wieku, zawierały m.in. pozostałości dawnych zabudowań parafii św. Szczepana. Cały kompleks miał długość 87 m od strony północnej (czyli ówczesnej ulicy Żydowskiej) i 60 m na linii północ – południe[283].

Piętnaście lat po przejęciu przez miasto gmach koszar (nowicjatu) był zaniedbany (choć nie zrujnowany). Jak zaznaczono w opisie z 1792 roku, fasada w „wielu miejscach z tynku [jest] poobrywana, od dołu nadgniła, reparacji potrzebująca", „dach miejscami powyrywany"[284]. We wnętrzach żaden z elementów wyposażenia nie był kompletny lub nieuszkodzony.

Przylegająca do koszar kaplica św. św. Macieja i Mateusza „przedtem trzymana od xx. jezuitów, teraz [1787] jest niby pustką"[285]. Szkoła parafialna była w nieco lepszym stanie. „W murach mocna, we trzy piętra, z dolnym rachując. Planta dolna jest: sień, z której drzwi do sali, gdzie się dzieci uczą, z sieni drugie *ad locum secretum* [ustęp]. Na pierwszym i drugim piętrze stancji dwanaście, z których wiele jest takich, że w nich brakuje okien, podłóg i pieców. Wiązania dobre, dachówką holenderską pokryte, dobrze utrzymywane"[286].

Były to już ostatnie chwile zabudowań stojących w miejscu przyszłego placu. U schyłku XVIII wieku zaczęły się wyburzenia. Wzorem Rynku Głównego, gdzie usuwanie zawadzających budowli zaczęto od muru cmentarza mariackiego (1796)[287], jako pierwsze ofiarą akcji porządkowania padło ogrodzenie cmentarza św. Szczepana, usunięte w 1797 roku[288]. Rok później podjęto decyzję o likwidacji szkoły, ale bliższy czas jej zburzenia nie jest znany, być może nastąpiło to w 1802 roku[289]. Na początku XIX wieku zlikwidowano dawny nowicjat jezuicki wraz z kościołem św. Szczepana i kaplicą św. św. Macieja i Mateusza. Kwestia ta będzie omawiana w następnym artykule.

Mało jest miejsc w Starym Krakowie tak doświadczonych przez czas i ludzką działalność jak plac Szczepański. W postaci widzialnej z okresu średniowiecza nie przetrwało nic, a relikty mogą być widoczne jedynie w sondażach archeologicznych, dla profana przecież niedostępnych. I choć pozostałości tych jest niemało – fundamenty kościoła św. Szczepana, kaplicy św. św. Macieja i Mateusza, zabudowań parafialnych i kilku kamienic wokół nich – to mogą je ujrzeć jedynie nieliczni. Nie inaczej jest z pozostałościami z czasów nowożytnych, one również są zasłonięte i niewidoczne. Pamięć o niektórych notują najstarsze widoki, ale to ułamek wiedzy, jaką starałem się zgromadzić i przekazać.

Before Szczepański Square Was Laid Out (13–18 Centuries)

Before Kraków was granted a town charter, the area of the present-day square (*plac Szczepański*) was originally a burial ground, and subsequently a settlement. After 1257, four housing complexes were built in direct vicinity of St Stephen's Church (*kościół św. Szczepana*); one of them was located west of the church. Neighbouring on the church were parochial buildings, including a presbytery (mentioned in 1469) and a school (which was a wooden structure until 1501). A burial ground spread around the church. After 1425, the Chapel of SS Matthias and Matthew was added to the north side of the chancel.

At the beginning of the nineteenth century, Szczepańska Street was double the length of what it is now, extending as far as the city defences. The street ran along the south frontage of the present-day square. To the north, the square was edged with Szpiglarska Street, and to the east, with św. Macieja Street.

Due to the little advancement of field research and the scarcity of preserved substance of the earliest houses, we know

[280] Odlanicki-Poczobutt M., Traczewska-Białek Z.: *Plan Kołłątajowski źródłem informacji o Krakowie*. „Rocznik Krakowski" 1977, t. 48, s. 15.

[281] Nieprecyzyjnie przedstawione koszary, niejasna interpretacja fasady kościoła św. Szczepana. O tym więcej w: Goras M.: *Kościół św. Szczepana*…

[282] Tak według opisu z 1792 r., natomiast Ambroży Grabowski napisał, że „był to gmach piętrowy", zob. *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*. Wyd. S. Estreicher. T. 2. Biblioteka Krakowska, nr 41. Kraków 1909, s. 215.

[283] Według obliczeń Marii Bicz-Suknarowskiej na podstawie Opisu koszar żołnierskich…, s. 65, 66.

[284] Opis koszar żołnierskich…, s. 65, 78.

[285] Estreicher K.: *Emanuela Murraya „Opisanie Krakowa"*…, s. 125.

[286] Mączyński R.: *Opisanie gmachów Szkoły Głównej Koronnej*…, s. 143.

[287] Komorowski W.: Architektura Rynku Głównego w Krakowie…, s. 214.

[288] Rederowa D.: *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa*…, s. 107.

[289] *Ibidem*, s. 109.

next to nothing of the medieval dwellings in that area. The speculation that housing density in this part of Kraków was higher than elsewhere in the city gains in credibility when collated with the fact that from the very time when it was laid down, Szczepańska Street used to be the living location of second choice for Kraków's bourgeois elite, superseded only by the Main Market Square. Also, the area abounded in malt houses and breweries. A bath house was operated not far from the church.

From the late fourteenth century onwards, Jews settled on the north side of the Szpiglarska, coming to the city in large numbers, especially after 1469, in the aftermath of the liquidation of an earlier centre of Jewish settlement in the city, on św. Anny Street. The Jewish district had a synagogue as its central point, no trace of which has survived to this day. Most of the buildings must have been destroyed during a blaze in 1494. Jews resided in this area as long as into the sixteenth century, with the Szpiglarska consequently renamed the Żydowska.

A major transformation and development of the local housing came with the second half of the sixteenth century. Particularly notable were the changes made to the buildings along the north frontage of the present-day square; the south frontage has not been so thoroughly examined in that respect, yet some evidence of the transformation has been found there, too. Houses on the Żydowska were expanded to include back sections and upper floors built in durable materials (principally brick). Houses located "at the back of St Stephen's" were also built in brick and stone.

In 1588, a hospital for impoverished burghers was set up in a building located in what is now the south frontage of the square. Named "Under Lord Jesus" (Pod Panem Jezusem), the hospital was an initiative of the Virgin Mary Brotherhood of the Merchant Congregation (hence its appellation of *szpital kupiecki*, the merchant hospital).

The most important change in terms of both social and spatial development that took place in the early modern era consisted in the takeover of St Stephen's Church and the parochial buildings by the Jesuits in 1585. The presbytery was transferred to a building that became part of the theatre complex in the nineteenth century. In 1593, the three-storey building of the original novitiate was erected, situated most probably on Żydowska Street. In 1616–1637, the site of the former houses located west of the church saw the construction of an impressive four-wing and most likely two-storey edifice of the new novitiate. In 1645–1654, the Chapel of SS Matthias and Matthew was redeveloped thoroughly.

The late sixteenth century marked the onset of a process in which the gentry and the clergy took over real estates. The earliest mansions were built in the city, the most significant of them being the residence of Kraków Burgrave Franciszek Szembek at the site occupied now by the building of the Farmers' Society (Towarzystwo Rolnicze). The property at 2 Szczepański Square was the house of Chęciny Starost Jan Klemens Branicki. The building on the corner of the present-day plaza and Szczepańska Street was taken over by the Order of Canons Regular whose main seat was at Corpus Christi Church in Kazimierz.

Neglected houses were few and far between in the first half of the seventeenth century, but the Swedish invasion of 1655–1657 triggered the snowballing degradation of residential infrastructure in the city, with buildings left unoccupied, if not falling into ruin. The first half of the eighteenth century, which found Kraków in the greatest collapse in history, brought about further deterioration of the buildings surrounding St Stephen's Church. An improvement came with the decline of Saxon rule in Poland. In 1744–1748, the Virgin Mary hospital for impoverished burghers (also known as *szpital dziadowski*, the beggars' hospital, at that time) was renovated. The Jesuit order, which owned the long-ruined mansion of the Branicki family, purchased the neighbouring property – and another one that had fallen into ruin – that used to be the residence of the Korecki family, and in 1744–1774 a new house was built in that location, which presumably consisted of two storeys. After the dissolution of the order in 1773, the building was handed over to the Main Crown School (Szkoła Główna Koronna, the name of the Kraków Academy at that time). In 1784, the authorities of the school sold the building to the Estreicher family, who had it modernised in neoclassical style.

In 1732, Bishop Felicjan Szaniawski divested the Jesuits of St Stephen's Church and the parochial buildings (leaving the Chapel of SS Matthias and Matthew at their disposal). The parochial buildings were made over to the Kraków Academy in 1758. Following the dissolution of the order (1773), in 1776 the former novitiate was converted into barracks for the army.

In 1799, Jacek Kluszewski opened the first regular theatre in Kraków, based in the duly altered residential unit on the corner of Szczepańska Street and Jagiellońska Street. The building's neoclassical facade overlooked the area of what was to become Szczepański Square.

It was towards the end of the eighteenth century that the original ideas to pull down the barracks and the church and convert the site into a city square were conceived; the cemetery wall was removed in 1797.